Nr. 243. Sroda, 24 Października 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłacznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 października b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór adwokata krajowego, dr. Emila Adelmanna, na prezesa, i c. k. notaryusza, Gustawa Klemensiewicza, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Myślenicach.

Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie nadał posady oficyałów przy tymże sądzie krajowym wyższym: Maksymilianowi Köhlerowi, zarządcy więzień sądu obwodowego w Wadowicach, i Aleksandrowi Jaroszewskiemu, kanceliście sądu krajowego w Krakowie.

Dnia 20 października b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXIV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 198. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu i handlu z 21 września 1894 w sprawie zmiany przepisów o potrąceniu t. zw. tary przy przesyłkach parafiny w beczkach.

Nr. 199. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 7 października 1894 w sprawie urzędowego znaczka stemplowego, opiewającego na 5 ct. i na 1 ct. na listach przewozowych kolei, oraz w sprawie zaprowadzenia maszyn stemplujących rachunki, w Kolinie i Libercu.

Nr. 200. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 października 1894 w sprawie utworzenia sądu miejsko-delegowanego dla spraw karnych w Gracu, w Styryi.

Nr. 201. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 11 października b. r. w sprawie przydzielenia gminy Swiniarsko wraz z obszarem dworskim i z przyległością Mała wieś, tudzież gminy Gaj i Niszkowa wraz ze Szymanowicami, do miejsko-delegowanego sądu powiatowego w Nowym Sączu, w Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 października.

Mowa JE. Pana Ministra spraw wewnętrznych margr. Bacquehema,

o robotniczej demonstracyi ulicznej w Wiedniu, w odpowiedź pos. Pernerstorferowi, brzmi jak następuje:

Wysoka Izbo!

Przedmiotem dyskusyi jest sprawa reformy wyborczej, która należy do mojego wydziału rządowego. Mimo to mógłbym nie przemawiać dziś o tym przedmiocie, skoro już JE. Pan Prezes gabinetu dał oświadczenie, które jasno określa stanowisko Rządu w tej sprawie i oznajmia, że Rząd na nowo podjął pertraktacye z mężami zaufania stronnictw skoalizowanych i że prowadzone będą z największą usilnością, żeby dojść do zadowalającego rezultatu. Co się tyczy mianowicie mnie, dodaję — ponieważ rzecz należy do mojego wydziału rządowego — zapewnienie, że jak najgorliwszy wezmę udział w tych naradach i pracach, i spodziewam się, że przynajmniej ci szan. członkowie wys. Izby, którzy skromną działalność moją w latach ostatnich życzliwie oceniać raczyli, dadzą wiarę mojemu zapewnieniu.

Ale zapisałem się do głosu ze względu na sposób, w jaki pos. Pernerstorfer przedstawił wczorajsze wypadki wiedeńskie. Rozumie się samo przez się, że dziś nie mogę jeszcze przytoczyć wszystkich szczegółów; ale zdaje mi się, że wys. Izba jednostronnego przedstawienia rzeczy przez pos. Pernerstorfera nie uzna odrazu za prawdziwe. Wszakże już dawniej, z innej okoliczności (wypadki w Polskiej Ostrawie i w Falknowie) miałem sposobność opisowi tegoż posła przeciwstawić rezultat dochodzeń urzędowych i sprostować twierdzenia jego w najważniejszych punktach. (Pos. Pernerstorfer: Tak Panu się zdaje!) Pos. Pernerstorfer przerywa mi, a więc natychmiast mu odpowiem. Mogę powołać się na komisyę przemysłową wys. Izby, która nie odmówiła świadectwa, że sposób, w jaki Rząd czynił dochodzenia, że rezultat ich, że oświadczenia i sprawozdania rządowe wywarły na komisyi wrażenie objektywnego, sumiennego, bezstronnego przedstawienia rzeczy. To orzeczenie komisyi przemysłowej, zatwierdzone przez wys. Izbę, ma dla mnie bez porównania większe znaczenie niż zdanie jednego posła. (*Huczne brawa i wesołość*). Nic nie daje pos. Pernerstorferowi ani nikomu prawa powątpiewać o poważnem przez Rząd pojmowaniu sprawy reformy wyborczej, tudzież o silnej woli jego, żeby w zgodzie ze stronnictwami skoalizowanemi uczynić zadość tej także części programowych oświadczeń swych z listopada roku zeszłego. Dla tego nie było potrzeba w formie najrozmaitszych demonstracyj z okoliczności ponownego otwarcia Rady państwa przypominać, jak mówi pos. Pernerstorfer, parlamentowi i Rządowi ich obowiązek. Dosyć odbyło się zgromadzeń, na których dano wyraz poglądom i życzeniom ster niezadowolonych.

Pos. Pernerstorfer, z początku dość umiarkowanie mówiąc, w dalszym ciągu wywodów swych podjął wątek przerwany w roku ubiegłym przy podobnej sposobności, gdy to ja, jak i dziś, byłem zniewolony imieniem wszystkich żywiołów zachowawczych i umiarkowanych, które nie chcą zakłócenia pokoju wewnętrznego, z całym przyciskiem zaprotestować przeciw niebardzo już ukrytym pogróżkom, ale i przeciw zakusowi wywarcia nacisku z zewnątrz na Rząd i na parlament. (*Huczne brawa*).

Wspomniałem właśnie o najrozmaitszych demonstracyach, które odbyły się w lecie. Pomówię o nich całkiem krótko. Najsamprzód nadmienię w ogólności, że wzięto sobie wzór z Belgii. Jednej i tej samej nocy — jeśli się nie mylę, z dnia 25 na 26 września — po wszystkich większych miastach całego niemal Państwa, szczególnie też w Wiedniu, po części rozdzielono, po części zaafiszowano kartki z napisem: „Wydajcież nam prawo wyborcze, precz z bezprawiem wyborczem!“ Trudno przypuścić, iżby to było stało się przypadkiem (*wesołość*) jednej nocy, w wielu miastach. Nie ulega wątpliwości, że wyszło to z jednolitej organizacyi, że rozkaz wyszedł z Wiednia. Następnie odbyły się pochody w Wiedniu na bulwarze Ringstrasse, innych dni także w innych miastach po większych placach i szerszych ulicach. Policya tedy poczyniła rozległe przygotowania, by zapobiedz wykroczeniom i nie dopuścić przeszkód w komunikacyi ulicznej. Było to obowiązkiem policyi; albowiem, jeżeli gdziekolwiek spodziewać się można większego zbiegowisko ludzi, czy to z przyczyn poważnych, czy dla rozrywki, zadaniem policyi jest wzmocnić posterunki dozorujące ruch zwyczajny. Ale otóż z okoliczności tego pochodu ogłoszono już kilka dni naprzód w dziennikach bliskich przywództwu stronnictwa socyalno-demokratycznego, lub nawet w jego organach oficyalnych, że robotnicy wiedeńscy pewnej niedzieli popołudniu ukażą się na bulwarze Ringstrasse, i że ani ludności ani Rządu nie pozostawią w wątpliwości, iż chodzi o wybitnie polityczną manifestacyę i demonstracyę na rzecz powszechnego prawa wyborczego. Dla tego poczyniono niezbędne przygotowania zabezpieczające. Ale policya poprzestała na tem, że towarzyszyła mniejszym czy większym oddziałom robotników na obu bokach pochodu, nie przeszkadzając pochodom bynajmniej i nie interweniując natychmiast wtedy nawet, gdy przed gmachem parlamentu na znak dany przez przywódców zagrzmiały okrzyki: „Niech żyje powszechne prawo wyborcze!“ — wśród których odzywały się także okrzyki: „Precz z mamelukami!“ Dopiero gdy 2000 do 3000 robotników zbiło się przed Uniwersytetem, także nie bez przyczynienia się przywódców, bo kilku oddziałom już odchodzącym wrócić nakazali, i gdy skutkiem tego komunikacya — a było to w niedzielę o godzinie 6 wieczorem, gdy ruch bywa bardzo wielki — doznała przeszkody, wtedy wkroczyła straż bezpieczeństwa i rozprószyła zbite tłumy. Aresztowano kilku opornych, większych wykroczeń nie było.

WRAŻENIA Z WYSTAWY.

(Ciąg dalszy).

Odwracając uwagę naszą od ogólnego stanu oświaty w kraju i od tych, niespożytych już dzisiaj — zasług, jakie krajowa Rada szkolna na polu oświaty publicznej położyła, przypomnieć musimy jeden, niepozorny zakątek pawilonu szkolnego, który jednak mieścił w sobie dowody pracy, podjętej szczęśliwą ręką a prowadzonej ku prawdziwemu pożytkowi kraju. Oto, w pierwszej sali tego pawilonu, po prawej ręce od wchodu, złożone były na stołach: sprawozdania roczne, środki naukowe i prace uczniów (mianowicie ćwiczenia stylistyczne, rachunkowe i rysunki) szkół uzupełniających przemysłowych.

Któż jest, ktoby nie oceniał dostatecznie, jak wielkie znaczenie dla każdego zdrowego społeczeństwa, dla każdego zdrowego narodu ma cała ta klasa ludności, która skupia się po drobnych i większych warstatach, po pracowniach i po przedsiębiorstwach rozlicznych, słowem klasa rzemieślników, z której następnie wychodzą współpracownicy większych zakładów lub samoistni majstrowie i przemysłowcy, a biorąc rzecz ze stanowiska społecznego — także ojcowie rodzin i reprezentanci sfery, przedstawiającej dzisiaj prawie osobny stan w społeczeństwie? Zająć się nimi, podać im możność nabycia fachowych wiadomości, rozszerzyć zakres ich wyobrażeń przez oparcie nauki fachowej na nieco szerszej podstawie ogólniejszego wykształcenia, wreszcie wskazać im drogę wiary i etyki, drogę prawej pracy nad poprawą swego losu, i w ten sposób ustrzedz przed niebezpieczeństwami, jakie grożą im sprowadzeniem na manowce przez fałszywych nauczycieli: to obowiązek, którego spełnienie cięży na każdem społeczeństwie. Spełniać to zadanie, pomagają u nas dzisiaj w wysokim stopniu — obok państwowych szkół przemysłowych, o których później — wspomniane szkoły przemysłowe uzupełniające a dla tego też znaczenie tych szkół jest istotnie bardzo doniosłe. Założone niedawno (pierwszy krok w tym kierunku uczyniła gmina miasta Lwowa w r. 1865, zakładając szkołę miejską przemysłowo-handlową; — druga szkoła podobna powstała w r. 1869 w Krakowie, następna aż w roku 1880 w Przemyślu), rozwinęły się obecnie bardzo: w roku szkolnym 1893/4 było ich 32 o 113 klasach, a 4529 uczniach i 314 nauczycielach. Uczniami tymi są terminatorowie w rozmaitych gałęziach przemysłu, (w niektórych miastach większych także praktykanci handlowi); po godzinach obowiązkowego zajęcia w swym warstacie czy przedsiębiorstwie, zamiast tracić czas na puste zabawy, spieszą oni jeszcze do szkoły, aby przez 8 do 14 godzin tygodniowo (w czasie zazwyczaj od 15 września do 15 maja) w ciągu 3 do 4 lat, uczyć się języka polskiego (ewentualnie ruskiego) z uwzględnieniem t. zw. realiów, dalej stylistyki przemysłowej, rachunków i buchalteryi, rysunków geometrycznych, odręcznych i zawodowych. W roku 1880 zajęło się szkołami temi pilnie Towarzystwo pedagogiczne i będzie to zawsze wielką jego zasługą, że postarało się o założenie takich szkół w wielu większych miastach; od roku 1888 znowu zaopiekowała się szkołami temi tyle na polu naszego przemysłu zasłużona Komisya krajowa dla spraw przemysłowych, organ doradczy Wydziału krajowego, i z jej to inicyatywy zreorganizowano szkoły dawniejsze tego rodzaju oraz założono wiele szkół nowych.

Jeżeli na Wystawie ze słusznem zadowoleniem mogliśmy spoglądać na rozwój naszego przemysłu domowego, na postęp naszego rękodzielnictwa i na artystyczną wartość wyrobów naszych przemysłowców, to w wielkiej mierze należy przypisać dodatni ten rezultat pieczołowitości, jaką u nas kraj, władze i społeczeństwo otoczyły sprawę rozwoju przemysłu i rękodzielnictwa, oraz korzystnej działalności państwowych wyższych szkół przemysłowych, wspomnianych wyżej szkół uzupełniających i licznych krajowych szkół zawodowych lub t. zw. naukowych warstatów krajowych. Dostarczyły już one krajowi naszemu poważnego zastępu dzielnych i fachowo wykształconych zawodowych pomocników przemysłowych, wykształciły wielu samoistnych rękodzielników i przemysłowców w tych zawodach, dla których dzięki przyrodzonym warunkom przyszłość u nas stoi otworem lub które dotychczas już wyrobiły sobie w kraju prawo obywatelstwa.

To skierowuje jednak uwagę naszą na pawilon Wydziału krajowego.

W pawilonie tym zebrane były właśnie owoce szkolnictwa przemysłowego w kraju. Były tu więc wystawione prace uczniów szkół wyższych przemysłowych we Lwowie i w Krakowie, prace uczniów licznych szkół zawodowych, wzory wyrobów krajowych warstatów fachowych, były prace stypendystów Wydziału krajowego w wiedeńskiej szkole państwowej dla przemysłu artystycznego i w wiedeńskiem państwowem Muzeum technologicznem, wreszcie liczne wyroby z rozmaitych gałęzi przemysłu domowego, rozwiniętego już wskutek działalności szkół zawodowych. Widzieliśmy tam wszystkie prawie dziedziny przemysłu i rękodzieła, jakie w kraju naszym bywają uprawiane: były więc tkaniny, koronki, wyroby ślusarskie, wyroby z drzewa, wyroby koszykarskie, garncarskie, szewskie, powroźnicze, ceramiczne, (kraj. stacya ceramiczna doświadczalna we Lwowie), wyroby z filcu i z sukna, metalowe i t. d. Słowem mała wystawa przemysłu i rękodzieła Galicyi, o ile przemysł ten w szkolnictwie czerpie swą siłę ożywczą, uszlachetnia się i na praktyczne skierowuje drogi. Dział tkactwa reprezentowała w sposób godny bezwzględnego uznania krajowa szkoła tkacka w Krośnie, dalej warstaty krajowe w Błażowej, w Glinianach, Korczynie, Kosowie, Łańcucie, Rychwaldzie, Wilamowicach oraz szkoła sukiennicza w Rakszawie. Z tego działu w zakresie przemysłu domowego nadesłały jeszcze okazy: Rada powiatowa w Borszczowie, Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Wydział powiatowy w Skałacie, dalej wystawcy z Poremby wielkiej, z Polan, Derewni, Streptowa, Wiązownicy (księżna Janowa Czartoryska) i wielu innych gmin. — Dział koronkarski przedstawiały prócz szkół krajowych w Zakopanem, Muszynie i Kańczudze, także wyroby prywatnych wystawców z Chorkówki pod Krosnem i z Żywca; dział wyrobów ślusarskich i metalowych: artystyczne prawdziwie wyroby uczniów państwowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach, oraz spółki ślusarskiej z tej samej miejscowości, Towarzystwa kowali z Sułkowic i wystawców z

Potem odbył się w Wiedniu szereg zgromadzeń: ośmnaście jednego dnia. Mogę więc, ponieważ mówiono o ograniczeniu prawa zgromadzeń, powołać się na fakt, że ani w Wiedniu, ani w całem Państwie.... (pos. Lang: „Tylko u nas w Pradze!“...) a więc z wyjątkiem Czech, nie czyniono tym zgromadzeniom robotniczym żadnych przeszkód. Na tych ośmnastu zgromadzeniach wiedeńskich przemawiano miejscami bardzo gwałtownie. Nie wspomnę o ostrych zaczepkach na parlament i na Rząd, zwłaszcza gdy i mnie samego silnie szarpano, a wzmiankę obszerniejszą możnaby tłómaczyć sobie tak, jakobym był zbyt czuły na takowe zaczepki. Ale na wielu z tych zgromadzeń ten i ów mowca — a byli nimi przeważnie przywódcy — odzywał się wprost z groźbami (*słuchajcie, słuchajcie!*): „Teraz przemocy użyjemy, demonstracyj wnet zaniechamy i przejdziemy do czynów!“ Proszę wyobrazić sobie, jakie wrażenie wywierać muszą takie wyrazy na zgromadzenie już i tak rozjątrzone.

Na zgromadzeniach tych zapowiedziano, że w kilka dni później znowu odbędzie się zgromadzenie i to największe, jakie kiedykolwiek w Wiedniu widziano. W dziennikach stronnictwa całkiem otwarcie powiedziano, że to wielkie zgromadzenie — było to wczorajsze — stanowić będzie akompaniament do dyskusyi Izby poselskiej nad wnioskiem posła Pernerstorfera; zapowiedziano, że zgromadzi się około 12.000 robotników, a ponieważ sale są za małe, przeto kilka tysięcy pozostanie na ulicach i odbywać będą pochody. Wedle przedłożonego mi raportu, zgromadzenie było wprawdzie liczne, ale nie tak liczne, jak zapowiedziano; było bowiem około 4000 osób, a 300 do 400 było na ulicach. Mowcy (Adler i Pernerstorfer) przemawiali znowu bardzo gwałtownie, a organa władzy, jak Panowie przyznacie, gdy kilka wyrażeń usłyszycie, miały słuszność wystąpić wedle obowiązku urzędowego — co poseł Pernerstorfer nazywa beztaktownością. Raportują mi tedy, że, podczas gdy na zgromadzeniach dotychczasowych słuchacze w ogólności spokojniej byli usposobieni i po zgromadzeniach w mniejszych lub większych oddziałach udawali się do domu, — wczoraj wskutek mów gwałtownych wyruszyli w usposobieniu rozjątrzonem, na ulicy zaczęli hałasować, dziko wykrzykiwać i na drodze z sali ku bulwarowi Ringstrasse wyszydzać straż bezpieczeństwa słowami: „A pfe, wy psy!“ — „precz z policyą!“ i t. p. (*Słuchajcie, słuchajcie!*). Policya starała się najsamprzód rozprószyć zwarte oddziały i na prowokacye uśmierzająco i upominająco odpowiadać. W pobliżu parku Miejskiego padł przypadkiem strażak konny, a przez niego drugi; robotnicy pobliscy skorzystali z tego i krzyczeli: „Precz z tymi psami, bijcie ich!“ i kijami napadli na leżących policyantów. To była chwila i przyczyna, że straż bezpieczeństwa użyła broni.

Dotychczas doszło do wiadomości mojej, że zraniono dwu ludzi: robotnika, o którego ranie nie mogę chwilowo nic powiedzieć, bo właśnie dowiaduję się, że przewieziono go do lazaretu, i koncypienta adwokackiego, o którym wspomniał pos. Pernerstorfer, a który sam udał się do szpitala z lekką raną, zadaną mu płazem. Ale muszę przytoczyć, że i po stronie policyi są ranni. (Pos. Pernerstorfer: Robotników jest więcej rannych, ludzie ci odeszli! — *Głosy*: Cicho tam! — Prezes: Proszę o spokój). Strażak Kümmel, pchnięty nożem w nogę, jak się zdaje, ciężko ranny, zawieziony do szpitala wojskowego. Tak samo strażak konny Löschner, zraniony nożem w nogę. Czterech strażaków, o ile dotychczas wiadomo, zraniono kamieniami. Strażakom konnym porwano uzdy, kilka koni obito laskami. Nie jest to normalny stan rzeczy. Gdy ktoś pojedynkiem hałasuje na ulicy, wyszydza policyę, pięściami uderza we drzwi, okna sklepów, wołając: „Wydajcież nam powszechne prawo wyborcze“, z pewnością zatrzymałaby go policya i w razie oporu byłby aresztowany, a każdyby to zrozumiał. Ale trudno to przeprowadzić, gdy to czyni 2000 do 3000 osób, mówiąc, iż chodzi tylko o demonstracyę polityczną. Czy mowcy zgromadzenia wczorajszego chcieli, żeby przyszło do wykroczeń, nie wiem; zdaje mi się, że powinni byli przewidzieć, iż gdy się wzburzony tłum nakłania do manifestacyi zbiorowej w takich okolicznościach, wtedy może przyjść do starcia z policyą.

Ale twierdzono dziś znowu, że wielka część przywódców, może wszyscy — tak mówiono — zawsze uspokajająco i uśmierzająco działają. Przyznaję; w jednej z relacyj urzędowych czytałem o wczorajszem zgromadzeniu, że rzeczywiście pewien mowca zakończył mowę swą napomnieniem, żeby robotnicy nie schodzili z drogi prawnej. Ale cóż on przedtem powiedział? Powiedział, że stronnictwa w tej Izbie zasługają na pogardę, że reprezentanci wielkich stronnictw w tej Izbie moralnie zmarnieli (*głosy oburzenia*), że lud w Austryi jest tylko wyszydzany i oszukiwany, że robotników pozbawia się prawa i że pod żadnym warunkiem od Izby, od Rządu niczego dla robotników spodziewać się nie można. Tak się odzywając we wzburzonem zgromadzeniu, a kończąc potem słowy: „Mimo to, napominam was, nie schodzić z drogi prawnej“ (*wesołość*) nie można pewnie spodziewać się pożądanego skutku uśmierzającego.

Pos. Pernerstorfer tak samo jak ja bywał obecny na posiedzeniach Towarzystwa ku pielęgnowaniu polityki socyalnej, które niedawno odbyły się w Wiedniu. Przypominam mu wstępne słowa przewodniczącego, który bez ogródki uznał ruch wśród robotników, pragnących wzbić się w górę, chcących zdobyć sobie społeczne i polityczne stanowisko, odpowiednie większej oświacie i większym zdolnościom; który atoli napominał, że każdy spór społeczny w państwie uporządkowanem musi mieć ostatecznie swoje granice i swoją miarę; który ostrzegał, że nie trzeba prawić tysiącom wciąż tylko o nienawiści, odwoływać się do gwałtów i nastanie szczęśliwego wieku, w którym wszystko zło zginie i wszystkie uciechy wszystkim będą przystępne, uczynić zawisłem od wczesnego i odważnego użycia pięści. Byłbym bardzo pragnął, żeby słowa te większe były sprawiły wrażenie na pos. Pernerstorferze, i życzę, żeby słowa te wzięli sobie do serca nietylko rozważni robotnicy, lecz i ci wszyscy, którzy mają sposobność wpływ na nich wywierać. (*Huczne brawa.*)

Sprawy parlamentarne.

Złożone przez Pana Prezesa gabinetu, księcia Alfreda Windisch-Graetza, na posiedzeniu Izby posłów Rady państwa w dniu 19 b. m. oświadczenie w sprawie reformy wyborczej, cała prasa Monarchii ocenia jako nader ważną i decydującą enuncyacyę rządową. Ze wszystkich stron podnoszą powagę i stanowczość tego oświadczenia a pisma należące do obozów, które tworzą koalicyę, widzą w niem skrystalizowanie głównej treści polityki koalicyjnej. Treścią tą jest mianowicie reforma wyborcza, która w Austryi ma być rezultatem nie pragnień, życzeń i zapatrywań jednego stronnictwa, lecz wypadkową usiłowań i współdziałania wszystkich umiarkowanych stronnictw. W tym fakcie tkwi wprawdzie źródło rozlicznych trudności w przygotowawczem stadyum reformy, wtedy, gdy chodzi o ustalenie jej zasad i warunków; — w nim jednak spoczywa zarazem rękojmia, że przyszłe dzieło reformy nie będzie potrzebowało się obawiać niezadowolenia tych stronnictw, które współdziałają w jego powstaniu. Podobnie także mowa Pana Ministra spraw wewnętrznych, markiza Bacquehema znajduje nieograniczone uznanie, a cała prasa poważna podnosi korzystne wrażenie admonicyi, udzielonej przez Pana Prezesa gabinetu w sprawie „argumentów z ulicy“.

— Wczoraj przedłożył Rząd w Izbie deputowanych Rady państwa projekt ustawy o utworzenie wydziałów robotniczych i urzędów rozjemczych, oraz projekt ustawy o uregulowaniu spoczynku w niedziele i święta w zakładach przemysłowych.

Ten ostatni projekt postanawia: W dnie świąteczne zachowany ma być spoczynek we wszystkich gałęziach pracy przemysłowej. Spoczynek świąteczny rozpoczyna się najpóźniej o godzinie 6 rano i trwać ma najmniej 24 godzin. Wyjątek stanowić mają pewne prace, mające na celu czyszczenie, utrzymanie w należytym stanie zakładu, nadzór i bezpieczeństwo. P. Minister handlu w porozumieniu z P. Ministrem spraw wewnętrznych i P. Ministrem wyznań i oświaty, może w poszczególnych wypadkach ze względu na potrzeby ludności i ruchu handlowego, pozwolić także w niedziele na wykonywanie robót pod warunkiem zapewnienia zastępczego dnia spoczynku. Praca niedzielna w zakładach handlowych dozwolona jest na przeciąg sześciu godzin; w razach wyjątkowych, jak naprzykład świąt Wielkanocnych, dozwoloną będzie do dziesięciu godzin. W dni świąt mają robotnicy, z uwzględnieniem wyznania, otrzymać wolność uczęszczania na przedpołudniowe nabożeństwa. Przekroczenia karane będą według ordynacyi przemysłowej.

— Natomiast pierwsze przedłożenie, to jest projekt ustawy o utworzeniu wydziałów robotniczych i urzędów rozjemczych, przedłożony dzisiaj Izbie deputowanych, postanawia: Wydziały robotnicze mogą być ustanawiane przy poszczególnych przedsiębiorstwach, na podstawie statutu, ułożonego przez przedsiębiorców. Wyborów dokonywują robotnicy. Głosowanie jest tajne. Zadaniem wydziałów jest utrzymywać porozumienie między przedsiębiorcami i robotnikami, popierać przedsiębiorców w zarządzeniach, odnoszących się do robotników i w ogóle rozwijać działalność pojednawczą. Urzędy rozjemcze mają być ustanowione przez krajowe władze polityczne, względnie przez Ministerstwo handlu. Składać się one mają z przedstawicieli przedsiębiorców i robotników. Urzędy mają na celu ułatwienie zgodnego porozumienia w sprawach dalszego prowadzenia lub podjęcia zaniechanej pracy robotniczej. Wybory odbywają się bezpośrednio, a biorą w nich udział z jednej strony wszyscy przedsiębiorcy, z drugiej wszyscy robotnicy.

Austro-Węgry a wojna między Chinami i Japonią.

Jak *Politische Correspondenz* dowiaduje się ze strony decydującej, udział Austro-Węgier w zainicyowanej przez rząd wielkobrytyjski wspólnej akcyi w celu ochrony osiadłych w Chinach cudzoziemców, nie jest zamierzony. Ani liczba austro-węgierskich poddanych, mieszkających w owych krajach, ani rozmiary austro-węgierskiego ruchu handlowego i okrętowego z Chinami, nie usprawiedliwiłyby wysłania austro-węgierskiej eskadry na wody wschodnio-azyatyckie. Według ostatnich wykazów było w całych Chinach osiadłych zaledwie 61 Austryaków i 10 Węgrów; pomiędzy tymi znajduje się 15 misyonarzy i zakonnic, którzy należą do francuskich lub niemieckich zakładów misyjnych a wskutek tego zostają pod ochroną francuską względnie niemiecką. Dalej 50 austro-węgierskich poddanych, osiadłych w Chinach, przebywa w Shanghai, a port ten, według zapewnienia obu stron wojnę prowadzących, ma być pozostawiony po za obrębem operacyj wojennych i tam to także zarzucają zawsze kotwicę okręty wojenne europejskie, które stoją w pogotowiu dla ochrony poddanych europejskich. Równie nieznacznym jest także ruch okrętowy austro-węgierski w Chinach: W r. 1891 podążyło do Chin z austryackich portów 8 okrętów o 15.333 tonach, a w r. 1892 okrętów 11 o 20.991 tonach pojemności. Prócz tego zawija co miesiąc jeszcze do Shanghai jeden parowiec Lloyda. — Jeżeli jednak wysłanie austro-węgierskich okrętów wojennych do wschodniej Azyi ze specyalną tą misyą, aby osiadłym tam austro-węgierskim poddanym zapewniły ochronę, wobec powyżej przedstawionych stosunków byłoby nieusprawiedliwione, poddani austro-węgierscy jednak nie pozostaną bez opieki, przewidziano bowiem, aby w danym razie zaprzyjaźnione z Austro-Węgrami mocarstwa rozciągnęły swą ochronę także na poddanych austryackich i węgierskich w Chinach.

Carewicz Mikołaj.

Wypadki ostatnich dni zwracają oczy całego świata na rossyjskiego następcę tronu, carewicza Mikołaja.

Petersburski korespondent *Köln. Ztg.*, posiadający zazwyczaj informacye na dość dokładnej znajomości miejscowych stosunków oparte, podaje kilka charakterystycznych rysów i szczegółów biograficznych z życia wielkiego księcia. Zagraniczna prasa — pisze wspomniany korespondent — ogłosiła o następcy tronu wiele fałszywych wiadomości, przedstawiających go w świetle wprost mylnem. Będzie zatem na czasie udzielić o wielkim księciu zgodnych z prawdą informacyj, pochodzących od osoby, która zna dokładnie następcę tronu od lat dziesięciu.

Naukowe wykształcenie młodego księcia odbyło się pod wyłącznem kierownictwem generał-adjutanta Daniłowicza. Był to człowiek nadzwyczaj obowiązkowy, myślący poważnie, bardzo wykształcony, lecz przytem starszy już wiekiem i pedant. Ten ostatni rys charakteru wychowawcy, przejęty mimowolnie przez innych nauczycieli, był zapewne powodem, że następca tronu nie okazywał tak wielkiego zamiłowania w naukach, jakie wywołuje ponętny sposób wykładu. Na życzenie cara zajmowały w studyach nauki realne znacznie większe miejsce, niż wykształcenie t. zw. klasyczne. Starożytnych języków nie uczono prawie zupełnie, dziejów starożytnych bardzo mało; natomiast tem gruntowniejszy był wykład historyi ostatnich stuleci, a szczególniej rossyjskiej. Sposób nauczania nie był zresztą zupełnie bezstronny. Zamilczano wobec następcy tronu niejeden fakt z historyi kraju i domu, który byłoby niewątpliwie lepiej przedstawić zgodnie z prawdą. Matematyką zajmowano się o tyle, o ile to było koniecznem, geografią bardzo dokładnie, a szczególniejszą uwagę poświęcono znajomości języka ojczystego, jakoteż niemieckiego, francuskiego i angielskiego wraz z odnośną literaturą. Wielki książę włada tymi językami — a zapewne i duńskim — z całą swobodą w słowie i w piśmie. Również gruntownie prowadzona była nauka prawa państwowego i administracyjnego, skarbowości i prawodawstwa. Teoretyczne wykłady uzupełniało wykształcenie wojskowe, wyłącznie praktyczne, ograniczone właściwie co roku na trzy miesiące, w których pułki gwardyjskie stały letnim obozem w Krasnem Siole.

Następca tronu wstąpił w r. 1886 jako porucznik do gwardyjskiego pułku piechoty i przechodząc kolejno wszystkie gatunki broni, poznał poszczególne rodzaje służby, aż do oficera sztabowego. Wstępując do armii, miał lat 18 i usposobienie właściwie jeszcze dziecinne. Oddawane mu honory były dlań rzeczą uciążliwą; cieszył się, mogąc z młodszymi oficerami wyszumieć się wesoło, w sposób niemal dziecinny, w nieobecności starszych oficerów, a szczególniej jenerała Daniłowicza, dla którego zresztą dotychczas zachował głębokie poważanie. Jenerał spostrzegał nieraz z niepokojem, że książęcy uczeń wymykał mu się i przepędzał czas w gronie równego wieku kolegów. Charakter młodzieńca zyskał na samodzielności; wykształcił się na poprawnego oficera. Jakkolwiek następca tronu nigdy nie będzie namiętnie zamiłowanym żołnierzem, to jednak jest w stanie ocenić błędy i osądzić rezultaty, o ile się odnoszą do dotychczasowego zakresu jego wojskowej służby. Przedewszystkiem objawiło się u niego silne poczucie obowiązku i gruntowność, będąca cechą wielkiego księcia, także w innych dziedzinach i w codziennem życiu.

Z charakteru podobny jest następca tronu pod wielu względami do ojca, posiada jednak nad nim tę wyższość pod względem wykształcenia, że otrzymał od najmłodszych lat wychowanie na następcę tronu, podczas gdy car Aleksander III miał już lat 20, kiedy zajął stanowisko, na które przeznaczony był

Żywca. Wyroby z zakresu przemysłu drzewnego nadesłała państwowa szkoła zawodowa dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, dalej spółka huculska z Kołomyi, kraj. warstat stolarski i tokarski w Stanisławowie, kraj. szkoła dla stolarstwa i zabawek w Żywcu, kraj. szkoła kołodziejstwa i bednarstwa w Kamionce strumiłowej, kraj. warstaty kołodziejskie w Grybowie i Grzymałowie, wreszcie Rady powiatowe z Jasła, Doliny i Rzeszowa, oraz liczni prywatni wystawcy. — W dziale koszykarskim prócz prac uczniów szkół krajowych w Czerwonej Woli i w Jaśle, oraz szkoły powiatowej w Dżurowie, zadziwiały wyroby Towarzystwa koszykarskiego w Wiązownicy (pod Jarosławiem), zawiązanego za inicyatywą ks. Jerzego Czartoryskiego. I w tym dziale nadesłały okazy Rady powiatowe w Rzeszowie i Kałuszu, oraz wielu prywatnych wystawców. — O wielkich postępach w dziedzinie szewstwa, wyrobów kuśnierskich i ze szczeci, dowodziła wystawa kraj. warstatów w Uhnowie i Witkowie, tudzież okazy nadesłane przez prywatnych wystawców. Zadziwiające wprost postępy okazał dział garncarstwa: prace uczniów kraj. szkoły garncarskiej w Kołomyi oraz krajowych warstatów w Porembie i Toustem, tudzież szeregu prywatnych wystawców z Chrzanowa, Kołaczyc, Żywca, Mrzygłodu, Potylicza, Podhorzec, Remiszowiec, Kałusza, Toustego i Kołomyi — mogły śmiało iść w porównanie w wyrobami zagranicznymi.

Wogóle widziało się tu zdumiewające postępy, które w każdym ze zwiedzających musiały obudzić szczere uznanie. Uznanie to jednak nie może być bez zastrzeżeń, zbyt często bowiem patrzący się na wyroby rozlicznych szkół zawodowych, narażony był na przykre uczucie obawy, aby szkoły te, ci którzy w nich uczą i ci, którzy się w nich uczą a z nimi razem cały domowy przemysł kraju, nie popadł w pewne wielkie niebezpieczeństwo. Oto mimowoli odbierało się niekiedy wrażenie, że w niektórych szkołach zbyt szablonowo traktuje się naukę, prowadząc ją przedewszystkiem według wzorów zagranicznych a nie według tych wzorów, które duch narodu złożył w t. zw. ludowych motywach swych wyrobów przemysłowych. Pominąwszy już szkodę, jaką się przez to wyrządza indywidualności narodowej, musimy przecież jasno sobie zdać także z tego sprawę, iż przez stosowanie obcych wzorów możemy wytworzyć co na więcej naśladownictwo obcego przemysłu w wyrobach przemysłu naszego; naśladownictwo to zaś nie dorówna naturalnie nigdy wzorowi i nie wytrzyma z nim nigdy konkurencyi. Przeciwnie, rozwijając w szkołach zawodowych pierwiastek rodzimy w motywach danego przemysłu, przysłużymy się tem naprzód narodowej naszej indywidualności a następnie i przemysłowi naszemu: wyroby jego bowiem dla postępu przemysłu w ogóle i dla zagranicy będą miały tylko o tyle wartości, o ile do przemysłu tego wniesiemy istotnie coś z własnego naszego ducha, o ile one będą „oryginalne“. Jeżeli odbierzemy im tę oryginalność, ten rodzimy charakter, nie będą one przedstawiały nic pociągającego dla obcych, a to tem więcej, iż cena ich nie zawsze stoi w stosunku do wartości lub przynajmniej o wiele przewyższa cenę takich wyrobów zagranicznych.

Nie mogąc rozbierać dokładniej wyrobów rozlicznych tych zakładów każdego z osobna, zwrócimy w przyszłym artykule uwagę na najbliższą nam szkołę, bo na państwową wyższą szkołę przemysłową we Lwowie.

(Dokończenie nastąpi).

i kształcony jego brat najstarszy. I tak po ojcu przejął w. książę Mikołaj pewną nieśmiałość, którą stara się nieraz pokryć pozorami przesadnej pewności siebie, ściągając przez to na siebie niesłuszny zarzut dumy. W domu rodzicielskim otoczony był, równie jak inne dzieci, wielką miłością; atoli jako w przyszłego monarchę, wpajano weń w szczególniejszy sposób świadomość powagi caratu, stawiając w ojcu wyżej cara nad ojca. Dwa małe rysy charakteryzują stosunek dzieci do cara Aleksandra III. Następca tronu, jako porucznik, po uciążliwym nadzwyczaj marszu przyjechał do Peterhofu i zmęczony położył się na łóżko, ściągnąwszy buty. Opowiadał potem kolegom, że właśnie zasypiał, kiedy wszedł ojciec. „Możecie sobie wyobrazić mój strach — dodał — kiedy nagle, bez butów, zobaczyłem przed sobą cara“. Przeciwnie trzeci syn, w. książę Michał, nie był wychowywany w tak wysokiem poczuciu monarszego majestatu. Mając lat 10, nie należał najmłodszy książę do „grzecznych“ dzieci. Kiedy podczas jednej z podróży morskich odbywał car Aleksander poobiednią drzemkę na hamaku, rozciągniętym nisko nad posadzką, w. ks. Michał uznał to za dobrą sposobność do gimnastycznych ćwiczeń i począł przeskakiwać cara i hamak. Ojciec po kilkakrotnych bezskutecznych zakazach, zawołał: „Car rozkazuje ci przestać“. Słowa te rozweseliły chłopca tak dalece, że wybuchnął głośnym śmiechem. Rysy te charakteryzują odmienne wychowanie następcy tronu i najmłodszego syna. W ogóle zresztą jest stosunek rodziców do dzieci bardzo piękny i serdeczny tak, iż każdej rodzinie mógłby być wzorem.

Następca tronu patrzy jeszcze na wszystko oczyma ojca i przejął odeń także lekceważenie innych ludów i krajów, nie czyniąc pod tym względem na korzyść żadnego z nich różnic. Korespondent zaprzecza w szczególności, jakoby carewicz miał być nieżyczliwie usposobionym dla Niemców. „Niemcy są mu równie obojętni, jak Francuzi, Anglicy lub inne narody“. Ks. Mikołaj ma nadto niezaprzeczoną skłonność do niewinnie złośliwej żartobliwości; tę złośliwość często mylnie sobie tłómaczą. Dotychczas nie objawiła się u niego w żadnym wypadku sprzeczność z opiniami ojca. Carewicz posiada jednak naturę łatwo ulegającą wpływom a — dodaje korespondent — obawiać się należy, że młodzi doradcy, którymi się niezawodnie otoczy, nie będą do tego stopnia hołdowali pokojowym zapatrywaniom, jak większa część wypróbowanych doradców cara Aleksandra III, żywiących, choć po części bezwiednie, jeszcze tradycyjne sympatye ku Niemcom. Rossyjska młodzież — zwrócić na to należy uwagę — stoi po stronie Francyi.

Ciekawą jest jeszcze następująca zewnętrzna charakterystyka carewicza Mikołaja, podana przez jeden z dzienników. „Nigdy ojciec i syn nie byli mniej podobni, jak car i carewicz. Aleksander III jest, jak wiadomo, olbrzymem wspaniałej postawy, może największej siły monarchą, jaki od czasów Augusta Mocnego zasiadał na tronie. Typ ma niemiecki, tak częsty w rodzinie Romanowych; przywodzi na pamięć owych starych Waregów, którzy przed wielu stuleciami rzucili podwaliny rossyjskiego państwa. Ks. Mikołaj podobny jest potomkom innej rasy, tej, która ujarzmiła Rossyę i ma typ mongolski. Postawy nikłej i niewielkiej, cery żółtawej; około twarzy drobny, ciemny zarost. Oczy ciemno bronzowe, trochę skośne; wzrok żywy i rozumny. Ks. Mikołaj był dzieckiem wątłem i chorowitem. Szczególniej krytycznym był stan jego w piętnastym roku; mówiono wówczas, że carewicz cierpi na epilepsyę i z trudnością może dożyć dwudziestu lat życia. Słabi i chorowici są synowie silnego Aleksandra. Ks. Michał jest również wątłej konstytucyi; ks. Jerzy oddawna ciężko chory.“

Choroba cara.

Cały świat pozostaje pod wrażeniem katastrofy rozgrywającej się w zamku carskim w Liwadyi; szczególnie jednak naturalnym rzeczy porządkiem Rossya zdaje się odczuwać wpływ tragicznych wypadków, jakie rozwijają się w rodzinie carskiej.

Biuletyny o stanie zdrowia cara wywołują konsternacyę w Petersburgu i całej Rossyi. Objawy współczucia dla chorego cara przytłumione są powszechnym popłochem z powodu niepewnej przyszłości i niewiadomego dalszego rozwoju wypadków. Wszystkie kwestye polityki bieżącej przestały zupełnie interesować zaniepokojoną opinię publiczną. Giełda petersburska jest całkowicie sparaliżowana. Mnóstwo osób okazuje skłonność do pospiesznego sprzedawania papierów publicznych, których nikt nie chce kupować. Na ulicach stolicy znać widoczne wzburzenie. Publiczność oczekuje co godzina nowych wiadomości o stanie cara; biuletyny ogłaszane są jednak rzadko i brzmią bardzo lakonicznie. Nie dające się skontrolować najsensacyjniejsze pogłoski, które krążą z ust do ust, powiększają niesłychany niepokój. W soborze katedralnym św. Izaaka i we wszystkich cerkwiach prawosławnych oraz kościołach katolickich nad Newą, odbywają się nabożeństwa o zdrowie cara przy udziale licznych tłumów. W teatrach przedstawienia trwają bez przerwy; podczas przedstawienia w teatrze Maryjskim opery „Ziźń za caria“ widzowie zażądali w drugim akcie odśpiewania hymnu cesarskiego, który trzy razy powtarzano. Nadzwyczajne wydania *Prawit. Wiestnika* rozdawane są bezpłatnie tłumom przez oficerów policyi; egzemplarze rozrywane są gorączkowo.

Ks. Alicya przybyła zapewne wczoraj wieczorem do Liwadyi i zaraz wczoraj miało się odbyć przejście jej na wiarę prawosławną. Ślub z carewiczem odbył się już dzisiaj przy łożu konającego cara. W kołach dobrze poinformowanych opowiadają, że carowa dopiero w piątek została zawiadomiona o rzeczywistym stanie rzeczy; do tej pory ukrywano przed nią, że choroba cara weszła już w stadyum rozpaczliwe i że znikły wszelkie nadzieje. Skoro odkryto przed carową istotną prawdę, przerażenie jej i wzruszenie było tak silne, że upadła tknięta porażeniem nerwów. Skutkiem ataku obie nogi carowej są sparaliżowane, a według dziennika *Frankfurter Generalanzeiger* cierpi carowa nadto na nerwowy ruch głowy w prawo i w lewo. Na zamężnej od trzech miesięcy w. ks. Kseni wywarła także szkodliwe skutki wiadomość o beznadziejnym stanie ojca. Car nie chce leżeć w łóżku, lecz całe godziny siedzi w fotelu i z wysiłkiem przechadza się po pokoju. Według depeszy, jaką wystosować miał następca tronu do bawiącego jeszcze wówczas w Paryżu w. ks. Włodzimierza, tymi dniami jadł car jeszcze śniadanie w gronie rodziny.

W ambasadzie rossyjskiej w Paryżu wydano polecenie, aby bezwarunkowo nie udzielać żadnych informacyj zgłaszającym się dziennikarzom. Postanowienie to jest wynikiem bardzo długiej konferencyi, jaką ambasador Mohrenheim miał z radcą legacyjnym Giersem.

Już wczoraj donieśliśmy o zdaniu profesora paryskiego p. Germain Sée w sprawie choroby cara. Znakomity lekarz zapytany o opinię ponownie, oświadczył: „Wszelka wątpliwość jest niemożliwa. Choroba Brighta wystąpiła w tej chwili aż nadto charakterystycznie. Opinię moją pod tym względem utworzyłem sobie już przed dwoma miesiącami i od tego czasu mógłbym oznaczyć niemal datę śmiertelnego końca, który obecnie jest kwestyą najwyżej kilku dni. Co mi się jednak wydaje dziwnem, to nagłość doniesienia o beznadziejnym stanie cara. Jest bowiem rzeczą wprost niemożliwą, aby choroba Brighta objawiała się nagle w tak ostrej formie. Są tylko dwa przypuszczenia: albo choroba była od kilku miesięcy wiadomą, lecz zachowywano ją z politycznych powodów w tajemnicy; albo obaj lekarze, którzy są przy łożu chorego, — a trudno mi temu uwierzyć, bo Sacharina i Leydena znam osobiście — okazali niezwykłe krótkowidztwo, wprost niepojętą lekkomyślność, jeśli we właściwym czasie nie zanalizowali moczu. Najmniej przed sześciu miesiącami można było nabrać przekonania o niebezpiecznym stanie zdrowia cara. Ja, jak mówię, byłem od dwóch miesięcy pewny, kiedy tylko chory począł miewać napady omdlenia i senności, opinia moja była gotową. Na razie brak jeszcze symptomatów, które są znakiem bliskiego końca, a mianowicie puchliny nóg. (Od czasu słów prof. Sée, biuletyny oficyalne stwierdziły już puchlinę nóg). Choroba Brighta jest właściwie zatruciem krwi przez sam organizm, auto-intoksykacyą wskutek wydzielania przez nerki pewnych trujących składników. Przedłużano już życie cierpiących na tego rodzaju chorobę przez dziesięć i dwanaście lat, ostatecznie jest ona jednak nieuchronnie śmiertelną.“

Figaro znowu, dziennik, który zawsze o wszystkiem chce wiedzieć najlepiej, pisze: Od osoby, zajmującej urzędowe stanowisko i mogącej mieć dokładne informacye, otrzymaliśmy następujące szczegóły: „Choroba, obecnie tak ciężka, wywiązała się z influenzy, która przeszła w zapalenie opłucnej. Car, nie słuchając rad lekarzy, zajmował się mimo wszystkiego sprawami państwowemi, pracował wiele w czasie, kiedy potrzebował największego spokoju, tak, iż w końcu nastąpiło fatalne niebezpieczeństwo, niewyjawiane lub łagodzone z wielkim taktem przez dzienniki francuskie i rossyjskie. Obecnie można powiedzieć (car bowiem już nie czytuje dzienników, a rodzina wie o wszystkiem), że dnia 13 sierpnia stwierdzono chorobę Brighta. Jest to ścisła data pierwszego ataku. Zamiast zamierzonej podróży, wezwano całą rodzinę do łoża konającego cara“. — Według innej prywatnej relacyi car był cierpiący już od dłuższego czasu, ale nie chciał się przyznać do tego, aż musiał położyć się do łóżka.

Jeden z dzienników paryskich ogłosił przedwczoraj przedpołudniem program zarządzeń, jakie miał poczynić rząd francuski z powodu ewentualnej śmierci cara. Nota *Agencyi Havasa* oświadcza, iż ten rzekomy program wcale nie istnieje i że rząd żadnych odnośnych zarządzeń czynić nie potrzebował.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga, że dzienniki tamtejsze otrzymały rozkaz, aby w egzemplarzach wysyłanych do Liwadyi opuszczały biuletyny o zdrowiu cara, a luki ztąd powstałe wypełniały innym tekstem. *Köln. Ztg.* wnosi ztąd, że car jest umysłowo rzeźwy i czytuje dzienniki. Porażenie carowej ma być lżejsze, niż się wydawało z początku. Carowa przesyła swoim rodzicom do Kopenhagi trzy razy dziennie biuletyny o zdrowiu cara. Brat carowej, następca tronu duńskiego ks. Fryderyk, został przez carową powołany do Liwadyi.

Jak już wczoraj donoszono, pomiędzy carem a carewiczem miało przyjść do ostrego starcia. Carewicz miał oświadczyć, iż zrzeka się tronu, na co car się nie zgodził.

Wychodząca w Kielu *Kieler Nordost Ztg.* donosi, iż jacht „Hohenzollern“ ma być przygotowany na wszelki wypadek do odjazdu cesarza Wilhelma do Petersburga. Książę Henryk będzie w danym razie towarzyszył cesarzowi Wilhelmowi w jego ewentualnej podróży do stolicy Rossyi.

Według doniesień z Petersburga Pobiedonoscew wyjechał do Jałty, w pobliżu której znajduje się właśnie pałac carski Liwadya. W tych dniach mają się zebrać w Petersburgu gubernatorowie zachodnich gubernij.

Doniesieniu, jakoby carewicz chciał rezygnować, zaprzeczają z całą stanowczością. Jest to tylko błędne zrozumienie carskiej ustawy familijnej, wedle której w razie zgonu cara, jeżeli carewicz jest bezdzietny, musi równocześnie z obwołaniem cara, najbliższy jego krewny (w tym razie, z powodu słabości w. ks. Jerzego, w. ks Michał) być ewentualnym carewiczem obwołany i wojsko i urzędnicy mają jednocześnie carowi i carewiczowi składać przysięgę. Tem sobie należy także tłómaczyć podaną przez dzisiejszą depeszę z Petersburga (Patrz „Telegramy“) wiadomość o obradach petersburskiej Rady państwa, co do ogłoszenia w. ks. Michała carewiczem.

Włoski dziennik *Secolo* podaje sensacyjną ale zupełnie niewiarogodną wiadomość, jakoby choroba cara była rezultatem otrucia. „Kiedy i czem został car otruty — pisze ten dziennik — to jest jeszcze tajemnicą. Na ucho mówią sobie, że został otruty perfumą, którą skrapiano jego bieliznę“. Wiadomość te zbyt obliczona na łatwowierność, aby można było przywiązywać do niej najmniejszą choćby wiarę; zapisujemy ją też jedynie z obowiązku dziennikarskiego, informowania o bieżących wypadkach. Dzisiaj zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że chorobą cara, choroba Brighta w daleko posuniętem stadyum. *Czas* zasięgał informacyj w kołach lekarskich co do choroby cara, a na podstawie oficyalnych biuletynów, podpisanych przez lekarzy ordynujących, przeważać się zdaje w tych kołach opinia, iż choroba cara jest *nephritis interstitialis*, t. j. chroniczne zapalenie nerek z przerostem tkanki łącznej. Cierpienie to częste, a którego przyczyna bywa bardzo rozmaita, polega na tem, że tkanka łączna nerek rozrasta się nad miarę i uciskając kanaliki nerkowe, utrudnia wydzielanie moczu. Cierpienie to musiałoby za sobą pociągnąć rychłą śmierć, gdyby nie przerost lewej komórki serca, która, pracując ze zdwojoną energią, przepycha przez chore nerki prawidłową, a nawet i większą od prawidłowej ilość moczu. Wada ta, skompensowana pracą serca, może w ten sposób trwać długo, nie objawiając się groźnie, a nawet pacyent wolny być może przy niej od wszelkich dolegliwości. Trwa to naturalnie dopóty, dopóki serce nie osłabnie.

To ostatnie wogóle dzieje się w podeszłym wieku z powodu właściwych temu wiekowi zmian w naczyniach krwionośnych, ale wyjątkowo przytrafić się może i w młodszym wieku (car ma lat 49), z przyczyn, które niezawsze dadzą się wykazać, a które tkwić mogą w zbytniej pracy fizycznej lub w jakiejś chorobie gorączkowej. Serce człowieka zdrowego, pracujące w zwykły sposób, ma zawsze dużo siły zapasowej, którą w nadzwyczajnych przypadkach może rozwinąć. Serce przerosłe i kompensujące jakąś wadę ustroju pracuje całą swoją siłą, a wtedy najmniejsze przekroczenie codziennych wymagań, jak n. p. wyjście na piętro, dźwignięcie ciężaru, jakaś krótka choroba gorączkowa, mogą się okazać szkopułem, na którego przezwyciężenie serce nie znajduje siły. Czy przebyta przez cara zeszłej zimy influenza, której postać była dość ciężka, nie była tym momentem wykolejającym serce i sprowadzającym groźne objawy, trudno twierdzić na pewne; ale sam chronologiczny zbieg, że od czasu przebytej influenzy jakaś skrzętnie tajona choroba przybiera w końcu postać nieuleczalnego zapalenia nerek, każe związek dzisiejszej choroby z influenzą uważać za bardzo prawdopodobny.

Jeżeli cierpienie nerek nie jest już kompensowane pracą serca, zaczyna się ono groźnie objawiać i w krótkim czasie kończy się śmiercią. Pochodzi to ztąd, że pewne trucizny, wytworzone w ustroju, a wydzielane prawidłowo przez nerki, nie mogąc wydalić się z organizmu, gromadzą się we krwi, którą zatruwają. Stan ten, uremią zwany, objawiać się może rozmaicie: napadami konwulsyj, dusznością, wymiotami, rozstrojem nerwowym, uporczywym bolem głowy, bezsennością i t. d. Pomoc lekarska polega na sztucznem podniecaniu serca i uwalnianiu krwi z trucizn na drodze innej, niż nerki. Sztucznie jednak podniecone serce nie pracuje nigdy długo, jeżeli przyczyna jego osłabienia nie jest przemijającą. Mimo leków, których z biegiem czasu dawki trzeba podwajać, osłabienie to przybiera coraz większe rozmiary, czego objawem wytwarzająca się w tej chorobie dopiero późno puchlina wodna, a śmierć następuje szybko w jednym z napadów uremicznych.

Z biuletynów lekarskich, w których główny nacisk położono na osłabienie serca i wodną puchlinę, można wywnioskować, że cierpienie, które już w Spale objawiło się napadami uremicznymi, jest teraz w ostatniem swojem stadyum i najenergiczniejsze leki mogą tylko na krótki czas odwlec nieuchronną katastrofę.

Przypuszczenia, jakoby car cierpiał na raka nerki, wydają się w wysokim stopniu nieprawdopodobne, już choćby z tej przyczyny, że cierpienie to jest nader rzadkie i nie często daje się rozpoznać. Inne znowu pogłoski, jakoby car został otruty perfumami, są, zdaje się, pozbawione wszelkiej podstawy. Przypuszczać można, że źródło tej pogłoski leży w tem, iż pacyentowi może podawano do wąchania na chustce lek, zwany *amylnitrit*, mający przenikliwy zapach, a z dobrym skutkiem przeciw dusznościom sercowym i uremicznym stosowany.

KRONIKA

Lwów, 23 października.

— **JE. ks. Alfred Windisch-Graetz** Prezes Ministrów przybył dzisiaj zrana pociągiem pospiesznym do Lwowa na ślub księżniczki Karli Windisch-Graetz z hr. Henckel Donnersmarck i dziś wieczorem wyjeżdża z powrotem do Wiednia.

— **Wspaniałe upominki ślubne** otrzymał księżniczka Karla Windisch-Graetz w dniu wczorajszym od licznych krewnych i znajomych. Najd. Arcyksięstwo Leopoldowie Salvatorowie ofiarowali prześliczny kosz kwiatów wykonany w zakładzie ogrodniczym pp. Kaczyńskiego i Wolińskiego. W tymże zakładzie wykonane też zostały liczne bukiety ofiarowane przez korpusy oficerskie pułków tutejszej załogi, a mianowicie sztabu generalnego, 22 p. obrony krajowej, 55 i 80 p. p., pułku artyleryi, domu inwalidów i t. d. Córki lekarzy sztabowych ofiarowały kosz kwiatów w kształcie muszli (wykonany w pracowni ogrodniczej p. Autoniego Klimowicza); 30 p. p. dał wazę bukietową, oficerowie obrony krajowej ofiarowali wspaniały bukiet, do którego manszet wykonany został w pracowni modniarskiej p. M. Maysenhälter. Hafty na wstęgach bukietowych wykończone zostały w tutejszej pracowni p. Mittigowej.

— **Ślub.** Dziś o g. 10 zrana odbył się w kościele OO. Jezuitów ślub Edgara hr. Henckel-Donnersmarcka, porucznika pułku huzarów pruskich z księżniczką Karlą Windisch-Graetz córką JE. ks. Ludwika Windisch Graetza, komendanta korpusu. Aktu kościelnego dopełnił ks. biskup Dessewffy, krewny rodziny panny młodej. Ślub odbył się w obecności niezwykle licznego grona członków obu kojarzących się domów. Po obrzędzie ślubnym wygłosił ks. biskup Dessewffy wzniosłą przemowę do nowozaślubionych, poczem odbyła się wzruszająca tradycyjna ceremonia żegnania i błogosławienia panny młodej przez wszystkich starszych członków rodziny. Obrzęd ślubny trwał blisko godzinę. Kościół OO. Jezuitów wspaniale był przyozdobiony drogocennymi kobiercami i kwiatami. W nawie świątyni zgromadził się w komplecie cały świat lwowski, zasyłając serdeczne życzenia pannie młodej. Wśród licznego grona zgromadzonych powszechną zwracała uwagę obecność Najd. Arcyksięstwa Leopoldów Salvatorów. Następnie w apartamentach pałacu Namiestnikowskiego podejmowali dostojni rodzice panny młodej gości weselnych. W śniadaniu tem wzięło udział około stu osób.

Państwo młodzi wyjechali dzisiaj do dóbr hr. Edgara Henckela-Donnersmarck na Górnym Szląsku.

— **P. Radca Dworu hr. Łoś** wyjechał do Kałusza i Stryja w celu lustracyi tamtejszych starostw.

— **JE. Ks. Metropolita Sembratowicz** wyjechał ze Lwowa w powiat bobrecki, aby dokonać poświęcenia nowych cerkwi w Strzeliskach i w Bakowcach.

— **Tutejsza c. k. państwowa Szkoła przemysłowa** posiada od lat trzech po-

między innymi działami z zakresu przemysłu artystycznego, dział budowlany, na którym odbywała się dotąd nauka podług planu, zatwierdzonego przez Ministerstwo wyznań i oświaty, aby uczniowie uczęszczający przez 4 półrocza zimowe do szkoły przyswoili sobie te wiadomości, jakie są konieczne dla podmajstrzych w zawodzie murarskim, ciesielskim i kamieniarskim. Z zaprowadzeniem nowej ustawy budowlanej z 26 grudnia 1893 roku, Szkoła tutejsza zaliczoną została do tych zakładów technicznych, w których uczniowie, poświęcający się przemysłowi budowlanemu mają odebrać takie wykształcenie zawodowe, aby mogli później, po ukończeniu nauki i przepisanego czasu praktyki, złożyć przed komisyą do tego w c. k. Namiestnictwie zamianowaną, egzamin na majstrów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich. Wskutek tych podwyższonych wymagań program pierwotny nauki na dziale przemysłu budowlanego musiał uledz gruntownej zmianie, jeżeli celowi swemu miał całkowicie odpowiedzieć.

Dyrekcya i grono nauczycielskie zakładu wypracowały odnośny nowy program nauki z podaniem ilości godzin i przedłożyły go Ministerstwu wyznań i oświaty do zatwierdzenia.

Zatwierdzenie to na razie prowizorycznie w tych dniach nastąpiło i jest nadzieja, że ono dla rozwoju szkoły zbawienne będzie miało skutki.

Przedewszystkiem frekwencya działu tego w stosunku do ogromnego obszaru kraju powinna się w dwójnasób i trójnasób podnieść, gdyż to jest jedyna szkoła niższego zakroju w Galicyi, z której będą mogli wychodzić równocześnie późniejsi majstrowie murarscy, ciesielscy i kamieniarscy. Nadto uczniowie którzy skończyli tutejszą szkołę, będą mieli pewne ulgi przy staraniu się o koncesyę na majstrów ciesielskich i kamieniarskich, gdyż w myśl powyżej wymienionej nowej ustawy budowlanej, będą potrzebowali być o jeden rok mniej w praktyce.

Wpisy do zakładu odbywać się będą na rok szkolny trwający od 2 listopada 1894 do 15 kwietnia 1895 w dniach 2, 3 i 4 listopada r. b. od godziny 9—12 i 3—5 w gmachu szkolnym przy ulicy Teatralnej.

O bliższe warunki należy się udać do dyekcyi zakładu.

— **Pani Helena Chłapowska-Modrzejewska** przybyła w dniu wczorajszym do Lwowa. Na dworcu kolei powitali znakomitą artystkę, artyści naszej sceny z dyrektorem Przybylskim na czele, który wręczył pani Modrzejewskiej prześliczny bukiet. Pani Modrzejewska wygląda doskonale i zachwyca zawsze nieporównanym urokiem i wdziękiem. Pani Modrzejewska zajęła parterowy apartament w hotelu „Imperial.“ Wraz ze znakomitą artystką przybył także jej mąż p. Karol Chłapowski. Pani Modrzejewska bawiła wczoraj w Krakowie, gdzie nadzwyczajnie podobał się jej nowy gmach teatru Miejskiego; wielka artystka z prawdziwym żalem dowiedziała się, że u nas we Lwowie nie ma jeszcze nowego budynku....

— **W Kasynie miejskiem** odbędzie się w piątek, 24 b. m., koncert gal. Towarzystwa muzycznego. Początek o godzinie 7 wieczór. Lista będzie otwartą we wtorek, 23 b. m. o godzinie 6 wieczór.

— **Zarząd omnibusów lwowskich** zniżył od dnia 16 października 1894 ceny jazdy na linii z placu Bernardyńskiego do głównego dworca kolei państwowych i pobiera obecnie za sekcyę w I kl. 3 ct., w II kl. 2 ct. Cena jazdy na całej przestrzeni z placu Bernardyńskiego do dworca kolei kosztuje w I kl. 9 ct., w II kl. 6 ct., a od Kasy Oszczędności w I klasie 6 ct., w II kl. 4 ct.

— **Z „Sokoła“.** W sobotę, dnia 10 listopada b. r. odbędzie się o godzinie 7 wieczorem w sali „Sokoła“ nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokoł“. Na porządku dziennym między innemi: zmiana statutu i wybór prezesa.

— **Egzamina klauzurowe** i ustne w krakowskiej c. k. komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli w gimnazyach i szkołach realnych rozpoczną się dnia 21 listopada b. r. *Dr. Fr. Szwarcenberg-Czerny*, dyrektor komisyi.

— **Ślub.** Dnia 18 b. m. ks. Glazer pobłogosławił w cerkwi katedralnej w Przemyślu związek małżeński pani Teofili z Lewickich Szaszkiewiczowej z p. Władysławem Kowalikowskim, koncepistą Namiestnictwa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Jan Zborowski, adjunkt tamtejszego sądu cywilnego, przeżywszy lat 42. Ciężką pracą dobijał się zmarły stanowiska, ta praca też podkopała jego siły i przyprawiła o nieuleczalną chorobę piersiową. Po rozpoczęciu służby sądowej, wszędzie podczas pełnienia obowiązków na prowincyi, zaletami swego charakteru i pracowitością umiał sobie zjednać szacunek przełożonych, miłość kolegów, sympatyę społeczeństwa. Przeniesiony przed kilku dniami z Żywca do Krakowa, przeznaczony był przez prezydyum do słynnego procesu emigracyjnego w Wadowicach i tu asystował przez czas rozprawy pod przewodnictwem p. radcy apelacyjnego Lipki. W zmarłym traci sądownictwo człowieka rzetelnej pracy i nieskazitelnego charakteru. Zmarły pozostawił wdowę i dwoje dzieci.

— **Statystyka pocztowa.** W miesiącu wrześniu nadano we Lwowie 313.100 listów prywatnych niepoleconych, 208.000 kart korespondencyjnych, 89.000 posyłek pod opaską, 17.200 posyłek z próbkami, 333.000 egzemplarzy gazet, 156.000 listów urzędowych, 77.598 listów poleconych, 15.573 przekazów na kwotę 567.031 zł. 11 ct., 75.705 przesyłek wartościowych, 4.418 czeków, 1.127 zwykłych wkładek oszczędności, w łącznej kwocie 907.643 zł. 45 ct. w. a. Ogółem 1,290.621 przesyłek.

Nadeszło do Lwowa: 421.410 listów prywatnych niepoleconych, 181.320 kart korespondencyjnych, 57.200 posyłek pod opaską, 7.170 posyłek z próbkami, 114.700 egzemplarzy gazet, 63.500 listów urzędowych, 60.991 listów poleconych, 47.943 przekazów na kwotę 825.994 zł. 16 ct., 48.517 przesyłek wartościowych, 472 asygnat czekowych, 397 asygnat na wypłatę zwykłych wkładek oszczędności (zwroty), w łącznej kwocie 244.232 zł. 76 ct. Ogółem 1,003.620 przesyłek.

— **Statystyka telegraficzna.** We wrześniu r. b. nadano 22.779 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 14.770 zł. w. a., nadeszło 22.826 telegramów dla adresatów w miejscu, a 116.840 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** We wrześniu r. b. nadano telegramów 1.801. Dochód 1.172 zł. Przybyło telegramów 2.393. Ilość rozmów telefonicznych 31.045. Ilość sprzedanych kart do rozmów telefonicznych 227.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 23 października. Barometr opada..

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 22 października do 12 w południe dnia 23-go października b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 4·7 m/sek. niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (71 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 0·4 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +10·9°C., najwyższa +15·0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +7·0°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś rano padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w połudn. Szwecyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Sycylii; zniżka drugorzędna utworzyła się nad zatoką Biskajską.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 760 mm.

Prognoza na dobę 24 października bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +10°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogoda.

— **Rozprawa** Kazimierza Henischa w Krakowie zakończyła się wyrokiem uwalniającym obwinionego od zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia, natomiast uznającym go winnym występku lekkomyślnej krydy i skazującym go na 6 miesięcy aresztu.

— **Z domu poprawy** w Rawiczu zbiegł w nocy z wtorku na środę, znany z berlińskiego procesu szwindlerskiego, bankier Hugo Loewy, który tam miał odsiedzieć swoją pięcioletnią karę. — Loewy przekupił swego dozorcę, któremu, według *Pos. Ztg.*, dał 25.000 mrk. i razem z nim uciekł za granicę rossyjską.

— **Głośny proces** księcia Sułkowskiego z dawniejszą żoną jego, spiewaczką Idą Jäger, rozstrzygnięty został, według *Nordd. Allg. Ztg.* w ostatniej instancyi w Lipsku, w ten sposób, że ex-księżna ma pobierać z majątku książęcego roczną rentę w wysokości 36 000 mrk.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Z prawdziwą przyjemnością podajemy sprawozdanie z wczorajszej premiery, nie dla tego, abyśmy uważali „Marudera“ p. St. Graybnera za utwor zupełnie dobry, ale posiada on tyle zalet, że na pewno można mu wróżyć trwalsze powodzenie. Wróżyć zaś sztuce oryginalnej powodzenie, to bezwątpienia dla sprawozdawcy rzecz wielce przyjemna. „Maruder“ zdaniem naszem, jest o wiele lepiej napisany jak „Fredzio“ tegoż autora; pogodne, sympatyczne tło, wcale dobrze nakreślony typ starego Horosza, dużo humoru i dyalog potoczysty, zręczny, a przedewszystkiem język poprawny, okupują w znacznej części błaho zawiązaną intrygę i pewne reminiscencye ze sztuk Blizińskiego i Przybylskiego. Treści „Marudera“ nie podajemy, w nadziei, że publiczność nie zaniecha sposobności zapoznania się ze sztuką, która w repertoarze naszej sceny zdobędzie sobie dłuższy żywot.

Do powodzenia sztuki przyczyniła się wyborna gra artystów. W ogóle sztuki oryginalne są lepiej u nas grane, niż tłómaczenia. Dowodem tego „Pani Tanqueray“, która znacznie gorzej była graną z powodu nieodpowiedniej obsady ról; wczorajszemu zaś przedstawieniu „Marudera“ ani pod względem ensamblu, ani co do gry pojedyńczych artystów, prawie nic zarzucić nie możemy. Dbałości i staranności w reżyseryi „Marudera“, co podobno jest zasługą p. Walewskiego, tylko przyklasnąć możemy. To też publiczność z prawdziwem zadowoleniem przysłuchiwała się sztuce i nie szczędziła gorących oklasków uznania. P. Fiszer rolę Horosza grał znakomicie, może w pierwszym akcie w zbyt powolnem tempie, ale za to w drugim i trzecim z niepospolitem zacięciem charakterystycznem. Stworzył typ żywy, jędrny — a przedewszystkiem tak prawdziwy i wyposażony mnóstwem rysów jakby z natury podpatrzonych, że tej kreacyi szczerze powinszować możemy wybornemu artyście. Pan Feldman jako Pękalski grał z wielką werwą komiczną, nie przesadzając ani na chwilę. Szczególniej w akcie drugim budził grą swą ogólną wesołość, za co też huczne zbierał oklaski. Z personalu kobiecego bardzo zaszczytnie wyróżniła się p. Cichocka w roli Horoszowej. Sumienna ta, inteligentna i wytrawna artystka, bardzo ładnie grała scenę w akcie drugim; panie Kwiecińska, Siemaszkowa, Gostyńska, Rybicka i Polkowska dzielnie pracowały dla całości doskonałego ansamblu.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek „Rodzina Furyozów“ krotochwila w 4 aktach Rüssa.

Jutro, we środę po raz drugi „Maruder“, komedya w 3 aktach Stanisława Graybnera.

We czwartek „Podróż po Warszawie“, krotochwila ze spiewami w 6 odsłonach, Feliksa Szobera, muzyka Adolfa Sonnenfelda.

W piątek pierwszy gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej „Dama z kamelią“ (*La Dame aux Camélias*) dramat w 5 aktach Aleksandra Dumasa (syna).

Panna Helena Krzyżanowska, o której przybyciu z Francyi do kraju donosiliśmy przed kilku tygodniami, wystąpiła w pierwszej połowie tego miesiąca z koncertem w Warszawie, na którym odniosła powodzenie ogromne, zarówno jako pianistka pierwszorzędna i jako kompozytorka zakroju bardzo poważnego. Wszystkie pisma warszawskie przepełnione są najpochlebniejszemi sprawozdaniami, a znany krytyk p. Jan Kleczyński w *Echu teatralnem i muzycznem* nie szczędzi koncertantce najwyższych pochwał. Podnosi z uznaniem jej grę, pełną głębszego zrozumienia i szlachetności interpretacyi, a zarazem biegłości technicznej i wykwintności wykonania. Utwory własne p. Krzyżanowskiej świadczą o wrodzonym talencie i fantazyi obok zupełnego opanowania formy, opartego na sumiennych studyach teoretycznych. Zaznacza też krytyka wybitną pomysłowość i bogactwo fantazyi, zaledwie niekiedy ulegającej nieznacznym wpływom Schumana i Saint Saensa. Panna Krzyżanowska jest córką emigranta, Polaka, wychowaną we Francyi. Jako uczennica konserwatoryum paryskiego z klasy prof. Le Coupey, otrzymała już w 13 roku życia pierwszą pochwałę, a w r. 1885 pierwszą wielką nagrodę i fortepian Erarda. Od pierwszego popisu sława jej ustaloną została w Paryżu. Wkrótce rozszerzyła ją swoimi koncertami na Francyę i Anglię. Nie wątpimy, że po tryumfach zagranicznych, a obecnie zdobytych także we Lwowie i Warszawie, zyska sobie również uznanie Krakowa, dokąd przybyła dla dania koncertu.

W Berlinie w *Deutsches Theater* przedstawiono z wielkiem powodzeniem nową komedyę Fuldy p. n. „Koledzy“. Obecnie gości w Berlinie sławny p. Antoie, dyrektor paryskiego *Théâtre libre* z całą swoją trupą. Dzienniki wyrażają się z uznaniem o produkcyach paryskiego teatru, a chwalą zwłaszcza reżyserski talent dyrektora. W operze królewskiej będzie wkrótce przedstawiona nowa opera Mascagni'ego p. n. „Ratcliff“. Równocześnie ujrzy ją Rzym.

„Komedyanci“ (*Les cabotins*) komedya Paillerona została przedstawiona w wiedeńskim *Volkstheater*, było to pierwsze przedstawienie głośnej sztuki na obcej scenie; próba nie świetnie się powiodła. Komedya Paillerona malująca świat czysto paryski, przeniesiona na obcy grunt, stała się niezrozumiałą i dla publiczności nieprzystępną a pełen dowcipu dyalog, rzecz w komedyi najlepsza, stracił niezmiernie wiele w tłómaczeniu; w Berlinie również komedya Paillerona mimo swych zalet nie zdołała rozentuzyazmować niemieckiej publiczności.

Virchow ogłasza w dziennikach berlińskich pismo, w którem pisze iż mylnie podano, jakoby był nieprzychylnie usposobiony wobec leczenia dyfteryi surowicą krwi. On tylko sądzi, że dotychczasowe doświadczenia nie pozwalają jeszcze wnosić, jak długo trwają u ludzi skutki dobroczynne zaszczepienia; nie mniej jednak uważa on za konieczny obowiązek użycie nowego środka.

NAGRODY
na Wystawie Lwowskiej.

Grupa XXIV.

Praca kobiet.

Dyplom honorowy komitetu Wystawy:

Krzysztofowiczowa Wiktorya z Kornicza, za kolekcyę okazów z zakresu kobiecego gospodarstwa wiejskiego. Praktyczne kursa dopełniające przy szkole wydziałowej im. królowej Jadwigi we Lwowie, za kolekcyę robót ręcznych, w szczególności w zakresie haftów ozdobnych. Szkoła robót kobiecych im. św. Scholastyki w Krakowie, za kolekcyę okazów robót ręcznych, zwłaszcza w zakresie szycia białego i haftu.

Medal złoty komitetu Wystawy:

Szkoła specyalna robót kobiecych w Przemyślu, za kolekcyę okazów robót ręcznych, zwłaszcza w zakresie haftów kościelnych. Antonina Deyma z Wiednia, za hafty ozdobne. Kolasińska z Poznania, za baldachim haftem cieniowanym. Eliza Orzeszkowa, za album zasuszonych roślin nadniemeńskich, ułożonych we wzory własnego pomysłu, dających się zastosować w przemyśle artystycznym.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

Karolina Bielińska z Szarpaniec, za tkaniny domowe. Bogumiła Younżyna z Prusinowa, za likiery domowe. Leontyna Paygertowa ze Streptowa, za konfitury. Zenobia Polanowska z Ubienia, za miód i likiery domowe. Szkoła Stowarzyszenia „Pracy kobiet“ we Lwowie, za okazy szycia białego i haftu. Szkoła stowarzyszenia „Pracy kobiet“ w Kołomyi, za okazy robót ręcznych. Zakład sierót ks. Sanguszkowej, za odnawianie starych haftów. Klasztor PP. Zmartwychwstanek w Kętach, za okaz haftu atłasowego na batyście. Tow. „Zinoczyj krużok“ w Kołomyi, za nadesłany okaz haftu ruskiego na wełnianej tkaninie. Karłowska z Poznania, za szycie, haft atłasowy i koronki. Kornelia Mayerburg z Krakowa, za koronki szyte, weneckie i reticello. Antonina Maurer ze Lwowa, za koronki klockowe, weneckie, duchesse i reticello. Zofia z Wilbutowiczów-Kapłońskich Roszkowska, za prace poświęcone ochronkom froeblowskim. Emilia Podynkowska z Krakowa, za odnawianie starych haftów. Bronisława Poświkowa z Warszawy, za malowania na porcelanie. Teofila Kriegshaber ze Lwowa, za hafty ozdobne. Franciszka Lewicka ze Lwowa, za hafty ozdobne. Z Mochnackich Muczkowska, za dywany smyrneńskie. Pańkowska z Poznania, za makatę i ekran haftem cieniowanym. Marya Chlebowska z Krakowa, za obraz haftowany (malowany igłą). Julia Stahlberger ze Lwowa, za dywan gobelinowy i za malowanie na drzewie. Alfonsyna Kanigowska z Warszawy, za malowanie na porcelanie i fajansie. Władysława Gostyńska ze Lwowa, za malowanie na drzewie. Marya Wiśniewska z Krakowa, za kolekcyę rysunków stosowanych do robót ręcznych. Marya Eliasz z Krakowa, za malowania na drzewie. Jadwiga Zaleska ze Lwowa, za makatę w stylu odrodzenia. Felicya hr. Comello, za okazy haftu *punte ungaro* Władysław Przybysławski z Uciża, za popieranie przemysłu domowego włościanek, a mianowicie za makatę w stylu tureckim, wykonaną przez włościanki. Marya i Olga Frenklówny, za roboty ozdobne.

Medal bronzowy komitetu Wystawy:

Emilia Gnoińska z Cieszanowa, za konfitury. Marya Irsay z Lipnik, za konserwy szparagowe. Walerya Czerniakowska z Lisieczyniec, za wina owocowe. Władysławowa Riegerowa z Zimnowody, za wędliny i pieczywo. Szkoła Stowarzyszenia „Pracy kobiet“ w Krakowie, za okazy robót ręcznych. Zakład PP. Służebniczek w Miłkowie, za wzorowo uszyte i wyhaftowane koszule włościanek. Zakład PP. Służebniczek w Starej Wsi, za koronki. Zakład sierót w Pleszowie w W. Ks. Poznańskiem, za koronki. Zofia Kotlarska właścicielka prywatnej szkółki froeblowskiej w Żywcu, za zbiór rysunków, wyszywanek i plecionek froeblowskich. Ochronka im. Zimorowicza we Lwowie, za zbiór robót froeblowskich. Tadeuszowa hr. Dzieduszycka, za ornat haftowany. Władysławowa Gorgolewska z Poznania, za podwlekanie na tiulu. Anna Łącka z Warszawy, za ekrany malowane. Dembińska z Poznania, za hafty. Jadwiga Grzywińska ze Lwowa, za koronki naśladowane z paragwajskich. Z Nieżuchowskich Korytowska, za koronkę brukselską. Marya Temme z Prus Zachodnich, za aplikacyę kolorową na tiulu. Karolina Alsnerowa, za ekran haftem cieniowanym. Zofia Niwińska z Wiednia, za dywan w stylu francuskim. Melania Chorążyna z Warszawy, za haft cieniowany na atłasie. Wanda Kruszewska ze Lwowa, za parawanik malowany. Marya Serkowska ze Stryja, za kwiaty robione. Twardowska, za intarsye w drzewie. Braronowa Lago, za parawan malowany na zwierciadle. Marya Elżanowska ze Lwowa, za malowanie na drze-

wie połączone z wypalaniem. PP. Nazaretanki z Chicago, za ornat haftowany złotem i za hafty na bieliźnie. Zofia Woźniakowska z Koszlak, za dywany. Marya Fiderer ze Lwowa, za poduszkę haftem arabskim. Zamuliniecka, za główki z chleba. Słomińska z Milwauke w Ameryce, za haft na zasłonie przed Przenajśw. Sakrament. Jadwiga Micewska, za stoliczek malowany.

List pochwalny komitetu Wystawy:

Hr. Potocka z Bendlowa, za roboty szydełkowe i filet-giupure. Antonina Ambroziewiczowa, za popieranie przemysłu domowego włościanek, mianowicie za koronki wyrabiane na warsztaciku ręcznym. Kowalska z Bobowy, za popieranie przemysłu domowego włościanek, mianowicie za koronki klockowe „idria“ i czeskie. Blanka Popławska, za popieranie przemysłu domowego włościanek, mianowicie za haft na płótnie, wykonany przez włościanki. Laura Rosenfeld z Drohobycza, za kapę robotą filet-guipure. Marcela Małachowska ze Lwowa, za haft cieniowany. Helena Połubińska z Warszawy, za wyroby z ziemi palonej. Bronisława Świdnicka, za figurki z glinki palonej. Anna hr. Wolańska, za ekran haftowany na płótnie. Alicya Nowińska z Warszawy, za malowanie na drzewie i tkaninach. Dominikowska ze Lwowa, za wachlarze malowane. Marya Florentini z Warszawy, za obrazy haftowane. Ciechanowska, za zmyślne zużytkowanie wycinków z gazet ilustrowanych na dekoracyę parawanika.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dostawy dla c. i k. armii. C. i k. państwowe Ministerstwo wojny zamierza dostawę różnych artykułów ze skóry do umundurowania i uzbrojenia c. i k. wojska (obuwia, tornistry, rzemienie, kuple i t. d.) na rok 1895, a to czwartą część ogólnej potrzeby, oddać pojedyńczym drobnym przemysłowcom lub też związkom drobnych przemysłowców.

Odnośne oferty należy wnieść najpóźniej do 23 grudnia 1894 roku w biurze intendentury tego wojskowego okręgu terytoryalnego, w którym zamieszkują oferujący drobni przemysłowcy.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Prowincyonalna wystawa przemysłowa w Poznaniu. Przypominamy, że wystawa rozpadać się będzie na 16 grup. Grupy są następujące: Grupa I. Gospodarstwo rolne i leśne. — Górnictwo. Grupa II. Pokarmy, artykuły spożywcze. Grupa III. Przemysł chemiczny. Grupa IV. Materyały budowlane. — Przemysł wyrobów z kamienia, gliny, porcelany i szkła. Grupa V. Budownictwo. Grupa VI. Przemysł tkacki, odzież. Grupa VII. Przemysł kruszcowy. Grupa VIII. Przemysł drzewny. Grupa IX. Wyroby ze skór i kauczuku, towary krótkie. Grupa X. Przemysł papierowy. Grupa XI. Machiny. — Elektrotechnika i środki przewozu. Grupa XII. Narzędzia naukowe. — Instrumenta muzyczne. — Zegary. Grupa XIII. Sztuka rytownicza i obrazy. Grupa XIV. Szkolnictwo przemysłowe. — Literatura procederowa i przemysłowa. Grupa XV. Urządzenia dobroczynne. Pielęgnowanie zdrowia i sposoby ratunku. Grupa XVI. Roboty kobiece i przemysł domowy. — Każda grupa dzieli się na klasy.

Wystawa ma być otwartą dnia 26 maja 1895 i trwać 8 tygodni, z zastrzeżeniem przedłużenia jej. Bliższe szczegóły podaje ogłoszony przez komitet program wystawy, który każdy interesowany może otrzymać za zgłoszeniem się do komitetu.

Targ zbożowy.

Lwów, 23 paździenika: pszenica nowa 6·25 do 6·75, stara 6·25 do 6·75, żyto nowe 4·75 do 5·25, stare 4·75 do 5·25, jęczmień brow. 5·— do 5·75, jęczmień pastewny 4·— do 4·25, owies stary 5·— do 5·40, owies nowy 5·— do 5·40, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·25, groch 5·— do 7·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 4·— do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 54·—, biała 60·— do 80·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 25·— do 40·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Wiedeń, 23 października. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 2957 sztuk opasowego, 1503 z paszy i 1640 sztuk chudego.

Razem 6100 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 257 sztuk opasowych, 307 sztuk z paszy i — sztuk chudych; z Bukowiny 212 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 1378 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Przebieg targu był mdły. Ceny spadły o 1 do 4 zł.

Nie sprzedano 725 sztuk galicyjskich.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 61 zł. — ct. za towar przedni po 62 zł. — ct. do 65 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct, węgierskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 64 zł. — ct. za towar przedni 65 zł. — ct. do 68 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 55 zł. — ct. do 64 zł. — ct., za towar przedni po 65 zł. — ct. do 68 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 23 zł. — ct. do 33 zł. — ct.; stadniki po 22 zł. — ct. do 36 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 24 zł. 50 ct. do 78 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Koło polskie na posiedzeniu swem w dniu 21 b. m. przeprowadziło uzupełniające wybory do rozmaitych komisyj. Do komisyi parlamentarnej wybrano pp. Dawida Abrahamowicza, Chrzanowskiego, Pinińskiego, Szczepanowskiego i Wodzickiego; — do górniczej pp. Zaleskiego i Szczepanowskiego; do walutowej i rolniczej p. Milewskiego; do komisyi dla stanu wyjątkowego p. Jędrzejowicza, do komisyi dla nietykalności poselskiej p. Krynickiego, a do komisyi przemysłowej p. Lewickiego i ks. Pastora.

Z Warszawy donoszą do *Berl. Tageblatt*, iż stan zdrowia generał-gubernatora Hurki przybrał zwrot bardzo niepokojący i jest nader krytyczny.

Deputacya wschodnio-pruskiego związku rolników niemieckich wręczyła w ostatnich dniach cesarzowi Wilhelmowi adres. Według doniesienia *Kreuz Ztg.*, w adresie tym szczególnie godnem uwagi jest oświadczenie właścicieli ziemskich, że są dalecy od chęci stawienia opozycyi królowi, ich naturalnemu panu i obrońcy; są gotowi ofiarować mu ostatnią kroplę krwi. — Cesarz Wilhelm w odpowiedzi deputacyi zapewnił, że przybycie jej przekonało go, iż słowa, wypowiedziane przezeń w Królewcu, dobrze zrozumiano, i że mieszkańcy Prus Wschodnich zwrócili się osobiście do króla z całą ufnością w jego ojcowską troskliwość. To szczególnie najwięcej go cieszy, że teraz już spełnia się jego nadzieja, iż mieszkańcy Prus Wschodnich w pierwszej linii pójdą za nim w walce za religię, obyczaje i porządek. Troskliwość jego o rolnictwo, o mniejszych i większych właścicieli gruntów włościańskich nigdy się nie zmniejszy, a z drugiej strony ufa Bogu, że z pomocą wszystkich dobrze myślących części narodu uda mu się przeprowadzić ojczyznę bez wielkich wstrząśnień przez walki, do jakich zmuszają dążenia przewrotowe.

Reprezentanci Gdańska wręczyli tymi dniami kanclerzowi Capriviemu dyplom honorowego obywatelstwa. Burmistrz Baumbach zaznaczył w dłuższej przemowie, że dyplom ten jest oznaką wdzięczności za zasługi, jakie kanclerz położył około przyprowadzenia do skutku traktatu handlowego z Rossyą i manifestacyą usposobienia znacznej części mieszczaństwa niemieckiego Hr. Caprivi dziękował za zaszczyt, oraz oświadczył, iż świadomy jest tego, że musi liczyć na poparcie mieszczaństwa i dlatego manifestacya ta napełnia go radością, jeżeli jest objawem rzeczywistej przychylności przynajmniej jednej części stanu mieszczańskiego.

W sprawie ustaw przeciw „stronnictwom wywrotu“ w Niemczech, donoszą, że podobno kanclerz przystał już na wypracowanie ustawy wyjątkowej. Projekt tej ustawy został przedłożony gabinetowi, a rada ministrów obradowała nad nim w sobotę. Bliższych szczegółów o wyniku tych obrad, które prawdopodobnie nie są jeszcze ukończone, nie ma. Ponieważ parlament niemiecki będzie zwołany pomiędzy 20 a 22 listopada, przeto wówczas dopiero ogół dowie się dokładnie o zamiarach rządu w tym względzie.

Jak już wczoraj doniosła depesza, we Frankfurcie nad Menem został w poniedziałek otwarty, wśród licznego udziału robotników wiec partyi niemieckich socyalnych demokratów. Obecnych było 250 delegatów i delegatek, wszyscy socyalno-demokratyczni posłowie do parlamentu, oraz socyalno demokratyczni posłowie do Sejmu saskiego, bawarskiego i badeńskiego. Dep. Liebknecht powitał zgromadzonych wiecowników. Prezydentami wybrano Singera i Schwarza.

W Rzymie, w kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że doniesienia dzienników o bliskich zmianach w tamtejszem ciele dyplomatycznem są bezpodstawne.

Prezes gabinetu włoskiego p. Crispi — według depesz z Sycylii do jednego z pism niemieckich — jest oczekiwany na wyspie. Premier włoski zamierza odwiedzić dobra swe w pobliżu Syrakuzy.

Według ostatecznego rezultatu wyborów powszechnych w Belgii, wybrano do Izby posłów ogółem 104 katolików, 19 liberalnych, 29 socyalistów i radykalistów. Stronnictwo katolickie odniosło zatem świetne zwycięstwo. Jakkolwiek ujemną stroną tego rezultatu wyborów jest, iż weszło do parlamentu 29 socyalistów i radykalistów, to jednak z drugiej strony stronnictwo katolickie ma większość przeszło dwóch trzecich, nie ma zatem obawy, aby socyaliści — gdyby nawet zdołali pozyskać dla siebie niedobitków obozu liberalnego — mogli myśleć o przeprowadzeniu swoich pomysłów lub zasady nieograniczonego prawa głosowania w parlamencie.

Ruch wyborczy w Norwegii przebył chwilę najkrytyczniejszą, bo wybory w stolicy kraju już się odbyły. Chrystyania dotychczas wysłała do storthingu poważną większością jedynie przedstawicieli prawicy, broniącej jedności Norwegii ze Szwecyą; w obecnym wypadku zachowawcy przegrali jednak sprawę i stolica znalazła się przeważnie w ręku przeciwników. Do takiego rezultatu przyczyniła się sporo ta okoliczność, że liczba uprawnionych do głosowania w tem mieście podwoiła się od czasu ostatnich wyborów. Jeszcze pozostaje tylko piąta część wszystkich mandatów do obsadzenia i pytanie, czy przeciwnicy unii będą posiadali w przyszłym storthingu większość, wystarczającą dla przeprowadzenia swoich planów, jest bez odpowiedzi. Za dawnego Sejmu rozporządzali oni większością 14 głosów, lecz mimo walki uporczywej nie zdołali urzeczywistnić swoich zamysłów — większość taka była zbyt nieznaczna, ażeby nadać sankcyę prawną ich projektom. — Obecnie, zdaje się, będą mieli większość tylko dwóch głosów. Projekta ich są ogólnie znane. Radykaliści domagają się przedewszystkiem stworzenia dla Norwegii zgoła odrębnego urzędu zagranicznego, następnie zaś zamyślają o oddzieleniu ojczyzny od Szwecyi i ogłoszeniu jej rzecząpospolitą. Domaganie się bowiem własnych konsulów za granicami jest jedynie maską dla owych dalszych celów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Choroba cara.

Warszawa, 23 października. Tutejsze dobrze poinformowane koła przypisują nerkowe cierpienie cara katastrofie pod Borkami. Car miał wówczas rzekomo odnieść po obu stronach ciała silne stłuczenia, przyczem możliwą jest rzeczą, iż także nerki doznały obrażenia. Od tego czasu car nieustannie zapadał na zdrowiu.

Petersburg, 23 października. Wczoraj wieczór wydany biuletyn urzędowy opiewa: Car w nocy z 21 na 22 b. m. spał z przerwami około pięciu godzin. Ogólny stan zdrowia od wczoraj niezmieniony. Apetyt słabszy, sił nie przybyło.

Petersburg, 23 października. (*Telegr. pryw.*) Car strasznie wychudł; natomiast nogi opuchły od tygodnia. Car nie może leżeć w łóżku, spędza dzień i noc w fotelu; nogami może z trudnością tylko poruszać. O ile jednak sądzić można, katastrofa nie nastąpi tak prędko. Wiadomość, że car leży w agonii, powstała skutkiem pierwszego oficyalnego biuletynu, w którym była mowa o złej funkcyi serca. Zapewne chodziło wtedy o stan uremii (zakażenia krwi), który jednak został usunięty. Jeżeli nie nastąpi nowa komplikacya, której lekarze się obawiają, możliwe jest jeszcze życie kilkudniowe.

Petersburg, 23 października. (*Tel. pryw.*) Według ustawy regulującej stosunki rodziny carskiej, musi każdy następca tronu rossyjskiego, ukończywszy 21 lat, być żonatym. Jeżeli żona następcy tronu nie ma dzieci płci męskiej w chwili objęcia tronu przez następcę tronu, to musi zaraz przy tem objęciu być proklamowanym najbliższy agnat jako następca tronu. Tym postanowieniom wypada przypisać doniesienie o proklamowaniu wielkiego księcia Michała następcą tronu, który faktycznie w razie śmierci cara i objęcia tronu przez carewicza Mikołaja musiałaby być proklamowany następcą, albowiem carewicz Mikołaj nie ma dzieci a wielki księżę Jerzy skutkiem choroby musi zrzec się następstwa.

Berlin, 23 października. (*Tel. pryw.*) Dr. Leyden doniósł listownie, że wróci w przeciągu 8 dni do Berlina i rozpocznie wykłady na swej klinice.

Kolonia, 23 października. *Köln. Ztg.* donosi, iż w Peterburgu krążą pogłoski, jakoby car polecił uregulowanie kwestyi następstwa tronu. W skutek tego rossyjska Rada państwa obradowała nad tą kwestyą. Ponieważ wielki książę Jerzy z powodu choroby zrzeka się tronu, przeto młodszy brat Michał złoży przysięgę jako następca tronu.

Wiedeń, 23 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister spraw wewnętrznych nadał posadę weterynarza krajowego Ludwikowi Timoftiewiczowi, naczelnemu weterynarzowi w bułgarskiem ministerstwie spraw wewnętrznych.

Wiedeń, 23 października. Królowie: Jerzy grecki i Aleksander serbski oddali sobie nawzajem wczoraj przedpołudniem wizyty. Król grecki wręczył królowi Aleksandrowi serbskiemu przy tej sposobności osobiście insygnia wielkiej wstęgi orderu Zbawiciela.

Wiedeń, 23 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Rząd przedłożył projekt ustawy o uregulowaniu spoczynku w niedziele i święta w zakładach przemysłowych, oraz projekt ustawy o utworzenie wydziałów robotniczych i urzędów rozjemczych. (Patrz „Sprawy parlamentarne“ w części politycznej. *Przyp. Red.*)

Sąd powiatowy w Laa prosi o pozwolenie na ściganie deputowanego Garnhafta za przekroczenie obrazy honoru.

Dep. Kurz interpeluje Ministra spraw wewnętrznych w sprawie rozwiązania czeskiego studenckiego stowarzyszenia *Slavia* w Pradze.

Izba przechodzi do porządku dziennego i załatwia petycye.

Dep. Treuinfels referuje imieniem komisyi petycyjnej o petycyi emerytowanego proboszcza Prus Skowrońskiego z Kołomyi, który domaga się, aby zarząd poczt wypłacił mu za uszkodzenie ciała 25.000 zł. tytułem odszkodowania, tudzież aby P. Minister oświaty zwrócił mu probostwo i wypłacił dochody z probostwa w kwocie 36.000 zł. Na wniosek komisyi przeszła Izba nad tą petycyą do porządku dziennego.

Na porządku dziennym stoi sprawozdanie stałej komisyi dla kodeksu karnego o przedłożeniu rządowem, tyczącem się wprowadzenia nowego kodeksu karnego.

Referent dr. Kopp zdaje w imieniu komisyi dla ustawy karnej sprawę z projektu rządowego o wprowadzeniu nowego kodeksu karnego. Mowca apeluje do Izby, aby projekt w całości przyjęła.

Dep. Slavik (Młodoczech) oświadcza, że on i jego stronnicy będą głosowali przeciw tej ustawie, ponieważ naruszono w niej autonomię krajów koronnych, ograniczono prawo swobodnego wyrażania opinii a cały materyał prawa karnego niewłaściwie ułożono. — Na tem posiedzenie przerwano. — Po przerwie Izba przystąpiła do wyborów uzupełniających do komisyi. Prezydent br. Chlumetzky komunikuje Izbie nadzwyczaj łaskawe pismo Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta, w którem dziękuje za współczucie, wyrażone Mu przez Izbę z powodu śmierci Jego Brata, ś. p. Najd. Arcyksięcia Wilhelma.

Następne posiedzenie we środę.

Sofia, 23 października. Sułtan nadał prezesowi gabinetu bułgarskiego, Stoiłowowi, wielką wstęgę orderu Osmanie, a ministrowi spraw zagranicznych, Naczowiczowi, wielką wstęgę orderu Medżidje.

Rzym, 23 października. *Agencya Stefani* donosi, że dekretem rozwiązane zostały we wszystkich prowincyach państwa istniejące tam stowarzyszenia główne i poboczne, które nosiły nazwę „socyalistycznej partyi robotników włoskich.“ Rozwiązanie tych towarzystw i przeprowadzenie rewizyj w lokalach ich odbyło się wszędzie bez wypadku. W Medyolanie rozwiązano takich towarzystw 55; przy rewizyi skonfiskowano wiele ważnych dokumentów.

Pirano, 23 października. Z powodu, że na budynku sądu powiatowego tablicę z napisem włoskim zamieniono na tablicę z napisami włoskim i słoweńskim, wczoraj w nocy przyszło tu do zaburzeń. Liczne tłumy ludu przeciągały ulicami, wołając: „Vivat Austrya i Istrya“ a „Precz ze Słoweńcami.“ Dwóch kanoników, przychylnych Słoweńcom, obrzucono kamieniami. Żandarmerya przywróciła spokój. Do Pirano wysłano kompanię wojska.

Ateny, 23 października. W fabryce prochu koło Daphni eksplozya zabiła sześciu robotników.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Haliez	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Haliez	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerenesa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Haliez	—	—	—	2 55	—
Do Husiatyna przez Haliez	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerenesa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawianych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Zdrój Arcyksiężnej Stefanii Szczawa

KRONDORFSKA

uznana za najlepszą i naturalną.

Zdrój Szczawowy

obok Karlsbadu

Woda stołowa. Woda lecznicza.

Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny:

Mendrochowicz i Schenker

we Lwowie, Sykstuska 22. 581

Główny skład u W. Leopolda Lityńskiego we Lwowie, Grand Hotel.

Dr. Czesław Waligórski

b. lekarz oddziału prof. Winternitza i Benedicta w Wiedniu 1162

osiadł w Samborze.

Okulista dr. Teodor Bałłaban

ordynuje w chorobach i operacyach ocznych przy ul. Wałowej l. 7 od godziny 10—12 przed południ. i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Specyalista chorób gardła, nosa i płuc

dr. Kazimierz Trzcieniecki

b. sekundaryusz dr. Schröttera, 1114

ul. Kopernika l. 14, II. piętro,

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 października 1894.

Hotel Imperial.

PP. J. hr. Milewski z Litwy, W. hr. Reyowa z Psar, S. br. Chlapowski z Poznania, H. Modrzejewska z Krakowa, K. Dombor z Rossyi, S. Nowicki z Charkowa, M. Cichlarz z Pragi, J. dr. Jodłowski ze Zboisk.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 23 października 1894.

	płacą zł	płacą ct.	żądają zł	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216		219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	285	50	288	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	416	—	426	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	40	98	10
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	95	80	96	50
„ „ „ 4% koronowej	95	80	96	50
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	84	9	94
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33 —	1	35
„ papierowy . . .	1	33¼	1	34¾
00 marek niemieckich	60	70	61	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 października 1894

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.30	99 50
luty-sierpień	99 30	99 50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.25	99.45
kwiecień-październik	99 40	99 60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 —	148 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.50	148.
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	157.75	158.75
„ „ 1864 po 100 zł.	197 —	198 —
„ „ 1864 po 50 zł.	197. –	198.—
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161. –	161.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123 60	123.80
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	98.05	98.25
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	96 10	97.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	170 —	170 60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	370 —	370.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	746 —	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	266.—	266.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1026.	1030.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	479.—	481.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3395.—	3405.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	284.—	286.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	— —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	204 75	205 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	208.—	208 80
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.20	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99.40
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.75	116. –
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97. –
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku aust: węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96. –	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100.60
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100 50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89.50	90 50
z r. 1884 . . .	96.70	97.70
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	106 50	107 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.50	144 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27.—	27 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 —
Palnego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.80	18 —
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 —	12 30
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69 50	70.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	72. –	72.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	72 —	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	— —
Londyn za 10 ft szt.	124.25	124.65
Paryż za 100 fr.	49.40 —	49.47 5 –
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 90 —	5.92 —
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91.—
Korona	— —	— —
20-frankówka	9.90 5—	9 91.5 –
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

1

Licytacye.

L 4022 (6982 2 – 3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Pawelca w sumie 80 zł. wa. z pn. odbędzie się relicytacya realności, przedtem Maryanny Bielańskiej własnych w Czarnym Dunajcu położonych z całej posiadłości lwh. 395 i 14/42 części realności lwh. 431 się składającej z jednym tylko terminem na dzień 21 listopada 1894 o godzinie 10 rano wyznaczonym i za jakąbądź cenę.

Cena szacunkowa 596 zł. 66 ct.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 1 października 1894.

L. 8765 (6962 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kniażpolu położonej, wedle wyk. hip. 110 tejże gminy dłużnika Antoniego Pasławskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 49 zł. 35 ct. aw. z pn. dnia 21 listopada 1894 i dnia 17 stycznia 1895 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tyko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 1207 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 120 zł. 75 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 27 czerwca 1894 do tabuli weszli, kuratorem p. Józefa Mikułowskiego w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 29 lipca 1894.

L. 5969 (6916 2—3)

Tornobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Marcina i Klementyny Motykiewiczów w kwocie 125 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 listopada 1894 i 15 stycznia 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 213, 451 i 452 ks. gr. gm. Baranów Józefy Wróblewskiej, Antoniny Niedentalówny i Agnieszki Schösserowej własnych.

Cena wywołania 559 zł.

Wadyum 56 zł

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Reben w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 13 października 1894.

L. 5825 (6792 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Katza 30 zł. 80 ct. z pn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności w Ryglicach lwh, 472 objętej Stanisława Lisaka własnej w dniach 21 listopada i 12 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano na miejscu w sądzie tut.

Cena wywołania wynosi kwotę 194 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Stefan Zając z Ryglic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, 16 września 1894.

L. 8442 (6767 2—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jerzego Strużyka w ilości 100 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do spadkobierców śp. Marcina Schuberta połowy ciała hipotecznego stanowiące pod l. wykazu 1174 i 1175 gminy katastralnej Brody na 405 zł. ocenionej na dnie 21 listopada 1894 i 20 grudnia 1894 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 45 zł. w. a.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia tej realności, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, 30 września 1894.

L. 38637 (6979 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach niżej poszczególnionych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 lub na rok 1895 z prawem milczącego odnowienia kontraktu na drugi a ewentualnie na trzeci rok to jest za lata 1896 i 1897 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi dnia 5 listopada 1894 publiczna licytacya.

L. b.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya odbędzie się
1	Horodenka	mięso	II. i III. klasa	4725	—	dnia 5 listopada 1894 od 8 do 1 godziny w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi.
2	Kossów	„	III. klasa	3820	—	
3	Śniatyn	„	„	6250	—	
4	Zaleszczyki	„	„	3260	—	
5	Delatyn	wino	Taryfa C.	1725	50	
6	Nadwórna	„	„	265	—	
7	Sniatyn	„	„	1200	—	
8	Zaleszczyki	„	„	515	—	
9	Słoboda rung.	„	„	50	—	

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum, wniesione być mają najpóźniej do 1 godziny po południu dnia licytacyę poprzedzającego na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi i we wszystkich tej Dyrekcyi podległych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Zauważa się, że dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązanym pobierać razem z podatkiem konsumcyjnym także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, 16 października 1894.

L. 4372 (6646 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Zangena w kwocie 30 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 248 ks. gr. gm. kat. Żabno objętej, Marcina Samborskiego własnej.

Cena wywołania 115 zł.

Wadyum 11 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Dr. Jezierski.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 23 września 1894.

L. 9412 (6882 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej dr. Ferdynanda Peterka przeciw leżącej masie spadkowej Szymona Grenia pto 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 17 listopada i dnia 22 grudnia 1894 zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności nk. 163 w Wilkowicach na Szymona Grenia zapisanej.

Cena wywołania 435 zł.

Wadyum 44 zł.

Resztę warunków licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.

Biała, 8 września 1894.

L. 9845 (6765 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Niedźwiedzia w resztującej kwocie 247 zł. 50 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 17 listopada i 18 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 56 i 16/1640 części realności lwh. 129 ks. gr. gm. kat Dankowice położonych Franciszka Waluszka własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 590 zł.

Wadyum wynosi 59 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Rosner.

Biała, dnia 4 września 1894.

L. 3969 (6885 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże sądzie odbędzie się dnia 19 listopada 1894 i dnia 19 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 celem zaspokojenia wierzytelności firmy Umrath i spół. w kwocie 36 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 89 w gminie Ruszelczyce położonej wyk. hip. l. 86 tej gminy objętej Chaima Rosnera własnej.

Cena wywołania 3290 zł. w. a.

Wadyum 329 zł. w. a.

Resztę warunków można przeglądnąć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Włodzimierza Witoszyńskiego c. k. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko, 16 września 1894.

L. 4661 (6940 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Joachima Brechnera pko Michałowi Misiakowi (Komerkowi) o 1 zł. 50 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya połowy realności objętej wykazem hip. l. 212 gm. Nieledwi Michała Misiaka (Komerka) własnej na dzień 15 listopada i na dzień 17 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 12 zł.

Cena szacunkowa 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 30 lipca 1894.

L. 7500 (6938 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 grudnia 1884 nawet poniżej takowej licytacya sumy 180 zł. w. a. zaitabulowanej na rzecz Leiby Grünnera w stanie biernym połowy realności pod l. kons. 560 w Kulikowie wyk. hip. 296 ks. gr. gminy Kulików w sprawie egz. c. k. prokuratoryi skarbu im. wysokiego skarbu przeciw Leibie Grünner pto 13 zł. 20½ ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 19 kwietnia 1894.

L. 652 (6889 2—3)

W dniach 19 listopada 1894 i 19 grudnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 1/3 części realności pod lk. 161 lwh. 143 i 1/21 części posiadłości lwh. 309 ks. gr. gminy Skomielna czarna objętych i tamże położonych dłużnika Michała Trybały własnych na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie o 60 zł. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania 484 zł. 66 ct., 15 zł. 5 ct. a. w.

Wadyum 48 zł. 50 ct. i 2 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Piotra Michałka.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 10 kwietnia 1894.

L. 3204 (6911 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 grudnia 1394 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 97 księgi gr. gminy Artasów, Daniela Wołkuna własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 300 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1310 zł.

Wadyum 131 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 10 czerwca 1894.

L. 908 (6770 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jonasza Rothbluma w kwocie 33 złr. 20 ct. z pn. w dniu 19 listopada 1894 i 21 grudnia 1894 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności l. wyk. hip. 149 w Kłokoczynie Józefa Galosa własnej.

Cena wywołania wynosi 40 zł. 62½ ct. w. a.

Wadyum 4 zł. 7 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest sybstytut c. k. notaryusza w Liszkach p. Franciszek Horak.

Liszki, 27 września 1894.

L. 272 (6912 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 16 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 grudnia 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l. 116 księgi gruntowej gminy Zełdec małżonków Izraela Leiby 2 im. i Heny Götzel własnej na rzecz Eliasza Fischlera pto 44 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 680 zł.

Wadyum 68 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 20 czerwca 1894.

L. 15422 (6959 2—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi 17 zł. 16½ ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 25 października 1894 i dnia 29 listopada 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wykaz hipoteczny l. 44 gminy kat. Stechnikowce objętej Andrucha Diaczun własnej.

Cena wywołania wynosi 697 zł. wa.

Wadyum 69 zł. 70 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 9414 (6964 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 284 zł. 37 ct. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 13 listopada 1894 i dnia 17 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 24 gminy Borowa.

Cena wywołania 1260 zł.

Wadyum 126 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 5 września 1894.

L. 6221 (6960 2—3)

Odbędzie się o godzinie 10 rano 15 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 grudnia 1894 nawet poniżej licytacya realności wyk. hip. 679 Mogielnicy Salomona Gellera i Szczepana Gorzańskiego własnej, na rzecz Salomona Gellera celem zniesienia współwłasności.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 5 września 1894.

L. 6885 (6965 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Skarbu Państwa w kwocie 573 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 18 listopada 1894 i dnia 10 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 659 gminy Mielec.

Cena wywołania 5103 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 3110 (6751 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 19 listopada i 17 grudnia 1894 o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Józefa i Franciszki Chowańców w kwocie 150 zł. publiczną licytacyę realności małoletnich Jana, Agnieszki i Maryi Ziębów własnej lwh. 32 gminy katastralnej objętej.

Cena wywołania 148 zł.

Wadyum 14 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Madeyski notaryusz w Zatorze.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Zator, 11 sierpnia 1894.

L. 4121 (6878 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle karty C. poz. 2, 10, 11, 13, 17, 18 na realności Nr. 103/433 wyk. hip. 259 gminy miasta Brzeżany objętej w kwocie 1600 zł., 192 zł. i 192 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 22 listopada i 13 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 103, 433 w Brzeżanach wedle poz. 2 karty B. wyk. hip. l. 259 ks. gr. gminy Brzeżany własnej Pinkasa Bursztyna stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 5194 zł. 56 ct. niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 520 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 12 grudnia 1893 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Czajkowskiego ze substytucyą p. adw. dr. Schüssla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 4 sierpnia 1894.

L. 7640 (7019 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia połowy wierzytelności w kwocie 21 zł. 70 ct. a. w. z pn. przeciw Zofii Wagmann urodz. Issel wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 13 listopada i 14 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową licytacyę ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 282 ks. gr. gm. kat. Dobrzany-Dornfeld a dłużniczki Zofii Wagmann urodz. Issel własnego a protokołem de praes. 30 marca 1894 l 3765 oszacowanego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 307 zł. a. w.

Zakład wynosi 31 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 27 lipca 1894.

L. 10601 (6763 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 57 whl. 507 gminy Staromieście, na pokrycie wierzytelności Herscha Habera jako prawonabywcy Kazimierza Piecha, w dniach 22 listopada 1894 i 19 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć

Rzeszów, 7 września 1894.

L. 5174 (6820 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi firmy Adolfa Fraenkla i Synów przeciw Janowi Stankiewiczowi o 118 zł. 22 ct. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę 14/640 części realności lwh. 369 księgi gruntowej Wadowice, Jana Stankiewicza młodszego własnych w dniu 21 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 21 grudnia 1894 także poniżej kwoty 29 zł. 40 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 2 zł. 94 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 6 października 1894.

L. 3989 (7020 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Szmila Jojny Freilicha w kwocie 48 zł. 74 ct. z pn. zostanie realność pod lk. 480 w Staremmieście Józefa Piekiełka własna dnia 6 listopada 1894 i dnia 4 grudnia 1894 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 120 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 12 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 25 października 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 25 lipca 1894.

L. 4688 (6910 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy zł. 31 ct. 85 z pn. odbędzie się na rzecz Walentego Kowalskiego w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 40 gminy katastr. Długoszyn objętej, dłużników Maryanny Mikosowej i Józefy Kowalskiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 listopada 1894 i dnia 17 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Kremer w Chrzanowie.

Wadyum wynosi 64 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworzno, dnia 30 września 1894.

L. 395 (6995 1—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Cilli z Rubinsteinów Nebenzahlowej w resztującej kwocie 1150 zł. aw. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności a mianowicie:

1. całego ciała hipotecznego whl. 488 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętego,

2. 9/10 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 504 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętego dawniej Herscha Penzaka obecnie tegoż spadkobierców małol. Pesli, Ryfki, Chiela, Blimy, Abesa i Chmiela Penzaków w jednej zaś Małki Penzak w drugiej połowie własnych na dzień 16 listopada 1894 i na dzień 18 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cenę wywołania obu powyższych realności stanowi cena szacunkowa onych w kwocie 3324 zł. 65 ct. w. a.

Wadyum 322 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Dziubczyńskiego z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 30 czerwca 1894.

L. 21081 (7027)

Ogłoszenie

w celu obsadzenia trafiki tytoniowej w Sanoku.

Ze strony c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku podaje się do wiadomości, iż trafikę tytoniową i sprzedaż stempli od 5 zł. niżej w Sanoku pod lk. 26 przy ulicy Trzeciego maja ma się wydzierżawić.

Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w c. k. magazynie sprzedaży tytoniu w Sanoku i udziela się takowemu prawo otworzenia trafiki w Sanoku pod lk. 26 lub w innej realności położonej w pobliżu domu lk. 26.

Podług przeciętnej wynikłości wynosił obrót drobnej sprzedaży tytoniu w r. 1893 6286 zł. 50 ct., w pierwszych zaś trzech ćwierćroczach r. 1894 w kwocie 6008 zł. 30 ct., obrót w stemplach w r. 1893 w kwocie 5120 zł. 40 ct., w pierwszych trzech ćwierćroczach r. 1894 w kwocie 4379 zł. 54 ct. jednak od obrotu stemplowego nie pobierał dotychczasowy zawiadowca prowizyi.

Pewnego dochodu nie zapewnia się, lecz owszem oświadcza się wyraźnie, iż późniejsze żądania wynagrodzenia lub podwyższenia emolumentów nie będą uwzględnione.

Mianowany komisyonarz jest obowiązany otworzyć trafikę dnia 27 grudnia 1894 i przed wprowadzeniem go w interes komisyjny jednomiesięczny czynsz dzierżawny do c. k. głów. Urzędu podatkowego w Sanoku zapłacić.

Mający chęć starania się o interes komisyjny mają wnieść opieczętowane pisemne oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. do dnia 12 listopada 1894 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 listopada 1894 o godzinie 12 w południe.

Te oferty mają być zaopatrzone w legalne świadectwo pełnoletności, w zaświadczenie moralności od Władzy miejscowej i w kwit kasy skarbowej na złożone wadyum w kwocie 100 zł., słownie sto zł. w. a. i zawierać słowami wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego za zysk ze sprzedaży drobiazgowej, która w równych ratach miesięcznych do kasy rządowej z góry ma być uiszczoną.

Oferty, którym jakiegokolwiek z przepisanych warunków brakuje, lub które po oznaczonym terminie nadejdą, nie będą uwzględnione.

Dotychczasowa drobna sprzedaż materyałów tytoniowych, znaczków stemplowych i blankietów wekslowych połączoną była z hurtowną sprzedażą materyałów tych, którą to hurtowną sprzedaż się zwija.

C. k. Administracya skarbowa zastrzega sobie prawo wolnego wyboru pomiędzy oferentami.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi sanockiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

w Sanoku, dnia 14 października.

L. 8859 (7014 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Feśki Bryndas zam. Makowej dłużnej kwoty 275 zł. z z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 9 przed południem eg ekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 39 w Jaworowie, na małem przedmieściu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Bronisława Wierzbickiego i Wiktoryi Omylskiej własnej, protokołem z dnia 7 maja 1894 l. 4370 egzekucyjnie opisanej, a protokołem z dnia 26 lipca 1894 l. 7220 oszacowanej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 280 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 19 września 1894.

L. 4905 (6828 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Studenckiego przeciw Janowi Drożdżowi o 200 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Drożdża pod lk. 127 w Ciscu na dzień 15 listopada i na dzień 17 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 153 zł.

Cena szacunkowa 1523 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 30 lipca 1894.

L. 225 (6826 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 50 zł. z pn. w dniu 7 listopada 1894 i 12 grudnia 1894 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż 2/12 części realności lwh. 454 w Rybnej, Józefa Felusia własnych.

Cena wywołania wynosi 66 zł. 66 ct wal. austr.

Wadyum 6 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest substytut c. k. notaryusza w Liszkach p. Franciszek Horak.

Liszki, 25 września 1894.

L. 6128 (6925 3—3)

Ze strony c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia w drodze dzierżawy prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Jordanów, zaś od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu Oświęcim odbędzie się publiczna licytacya.

Okres trwania dzierżawy co do Jordanowa rozciąga się na czas od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1895. Zaś co do Oświęcimia obejmuje okres trwania dzierżawy lata 1895, 1896 i 1897 bezwarunkowo lub tylko warunkowo t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia w ciągu lat 1895 i 1896.

Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach w dniu 13 listopada 1894 od godziny 9 rano do 1 z południa.

Cenę wywołania stanowi co do okręgu dzierżawnego Jordanów w którym pobór odbywa się wedle III. klasy taryfy kwota czynszu rocznego 1903 zł., zaś co do Oświęcima, w którym pobór akcyzy od wina będzie mieć miejsce wedle taryfy C. ustawy z 10 czerwca 1875 kwota czynszu rocznego 2000 zł.

Oferty zaopatrzone w poręczne w wysokości 10 prc. ceny wywołania wnosić należy na ręce Naczelnika Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych najpóźniej do 12 listopada 1894.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do powyższych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w Dyrekcyi okręgu skarbowego tudzież w dotyczących komisaryatach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, 17 października 1894.

Konkursa.

L. 7368 (6944 3—3)

Wskutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 9 października 1894 do l. 52996 ogłaszam niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w tutejszym szpitalu powszechnym pod następującemi warunkami:

1. że kandydat jest obywatelem Austro-węgierskiej monarchii,

2. jest doktorem wszech nauk lekarskich,

3. nie przekroczył wieku lat 40,

4. odbywał przynajmniej jednoletnią praktykę lekarską w jednym z szpitali powszechnych.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 400 zł.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po roku służby.

Podania udokumentowane należy wnosić do dnia 15 listopada 1894 na ręce Burmistrza.

Stryj, dnia 17 października 1894

Burmistrz.

L. 4623 (6926 3—3)

Celem obsadzenia posady sekretarza Tarnobrzeskiej Rady powiatowej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać, że ukończyli studya prawnicze z trzema egzaminami państwowymi, że posiadają praktykę administracyjną, tudzież, iż 40 roku życia nie przekroczyli.

Do posady powyższej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 1000 zł., wolne pomieszkanie z obszernym ogrodem.

Posada nadaną będzie prowizorycznie, po roku nienagannej służby, nastąpi stabilizacya.

Udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu do 20 listopada b. r. objęcie zaś posady, może nastąpić natychmiast.

Tarnobrzeg, dnia 17 października 1894.

L. 2025 (6951 2—3)

Uchwałą pełnej Rady z dnia 11 października 1894 postanowiono rozpisać konkurs na wakującą od 1 stycznia 1895 posadę majstra kominiarskiego w Tarnobrzegu.

Dochody stanowią pobory taryfowe pobierane od właścicieli domów wynoszące przeciętnie 600 zł. aw. nie licząc okolicy i budynków skarbowych.

Ubiegający się o tę posadę majstrowie lub czeladnicy zgłosić się mają ustnie lub pisemnie z odnośnymi dokumentami najdalej do 1 grudnia 1894.

Urząd miejski.

Tarnobrzeg, dnia 17 października 1894.

L. 50853 (6921 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych 100 zł. wa., a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi p. n. „stypendya chłopskie z fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza Zarszyńskiego“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą przedewszystkiem synom ubogich włościan to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem, bez różnicy religii, obrządku i narodowości, uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych, z wyjątkiem szkół początkowych, czyli tak zwanych normalnych. Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników mieszkających na wsi, to jest rzemieślników chłopskich, posiadający zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan rzemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy, wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi.

Między kandydatami posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya, ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota.

Obdarzeni pobierają stypendya aż do ukończenia nauk. Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do Seminaryum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenie szkolne, a w szczególności także ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, a wreszcie poświadczenie przełożonego parafii podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija.

Kandydaci osieroceni po ojcu, winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 1 października 1894.

L. 49431 (6918 2—3)

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego, po 200 zł. i po 150 zł. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeśli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonywa Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naskach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów, na które w temże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 października 1894.

L. 8792/pr. (7026)

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu są do obsadzenia nowo kreowane posady sług sądowych a to:

dwie posady woźnych z płacą roczną 300 zł., prawem posunięcia na wyższą płacę rocznych 350 zł. 25 procent. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym tudzież,

dwie posady dozorców więźniów z płacą roczną 300 zł. i 25 procent. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

Ubiegający się o te, ewentualnie o posady sług sądowych przy innych sądach kolegialnych, lub powiatowych opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania do dnia 25 listopada 1894 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, przyczem się nadmienia, że posady wyżej wymienione przedewszystkiem kandydatom wojskowym w certyfikaty uprawniające zaopatrzonym, nadane zostaną.

Lwów, 16 października 1894.

L. 51034 (6945 2—3)

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych 55 zł. wa. z fundacyi ś. p. Klementyny Teodorowiczównej ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla ubogiej dziewczyny, uczęszczającej do jakiejkolwiek szkoły publicznej w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, a wykazującej przy wzorowem zachowaniu się przynajmniej dostateczny postęp w naukach.

Pierwszeństwo między posiadającemi tę kwalifikacyę kandydatkami mają takie, które nadto wykażą pokrewieństwo z ś. p. fundatorką. Stypendyum trwa aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych jakiejkolwiek kategoryi.

Prawo nadawania tego stypendyum służy bratu fundatorki W-mu Józefowi Teodorowiczowi właścicielowi dóbr w Russowie p. Śniatyn, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, a jeżeli kandydatka odwołuje się do pierwszeństwa z tytułu pokrewieństwa z śp. fundatorką, także należyte dowody tego pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 października 1894.

L. 49391 (6920 2—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi śp. Aleksandra Egierskiego w rocznej kwocie 280 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla krewnych ś. p. fundatora, pochodzących z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież dla ich bezpośredniego i dalszego potomstwa, a mianowicie dla potomków:

a) p. Stanisława Siedleckiego profesora gimnazyum w Krakowie;

b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie;

c) p. Wojciecha Siedleckiego zamieszkałego w Tarnowie; wreszcie

d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej zamieszkałej w Rzeszowie.

Jeżeliby nie było odpowiednich kandydatów z familii Siedleckich, mogą otrzymać niniejsze stypendyum (jednak tylko przez substytucyę) uczniowie imienia Egierskich, po nich synowie prywatnych oficyalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Każdy ubiegający się o to stypendyum wykazać winien, iż ukończył siódmy rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępem dobrym w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść swe podania za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada rb. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarogodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Stypendysta, któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę traci takowe, skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego, z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i w zachowaniu się; nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 27 września 1894.

L. 51036 (6919 2—3)

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie jedno stypendyum o rocznych 262 zł. 50 ct. w. a i jedno na 210 zł. rocznie dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora śp. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego Wo Juliana Starzyńskiego jedno, a ewentualnie więcej stypendyów o rocznych 262 zł. 50 ct. w. a. dla synów dawnej szlachty polskiej, tudzież stypendya po 210 zł. i po 157 zł. 50 ct. rocznie, które nadane być mogą uczniom do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, iż: 1. pochodzą od ojca narodowości polskiej, 2. są w kraju urodzeni, 3. obrządku rzymsko-katolickiego, 4. że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie. do gimnazyum, na wszechnicę do szkół realnych, technicznych, lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i. t. p. 5. że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością, i że 6. wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych familii dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu uczeń się oddaje w kraju wcale nie istniały.

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysyłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie dłużej jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie d. 10 października 1894.

L. 50868 (6946 2—3)

W celu nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego, o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie owego tak przez swoje postępy w naukach, jako też przez odpowiednie prowadzenie się, niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 października 1894.

L. 8792/pr. (7022)

Dwie nowo kreowane posady kancelistów w XI klasie ze systemizowanemi należytościami przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu są do obsadzenia.

Ubiegający się o te, lub o posadę kancelisty przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie także dla prowadzenia ksiąg gruntowych opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 25 listopada 1894 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów, 16 października 1894.

L. 8792/pr. (7025)

Dwie nowo kreowane posady adjunktów sądowych przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami są do obsadzenia.

Ubiegający się o te, lub o posadę adjunkta sądowego przy innych sądach powiatowych, lub kolegialnych Galicyi wschodniej także bez oznaczenia miejsca opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 4 listopada 1894 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów, 16 października 1894.

L. 8792/pr. (7024)

Nowo kreowana posada prowadzącego księgę gruntową z poborami X klasy rangi jest przy sądzie obwodowym w Przemyślu do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o taką posadę przy innym sądzie w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu do 10 listopada 1894 z wykazaniem uzdolnienia do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozp. min. z 10 czerwca 1855 l. 101 d. u. p.

Lwów, 16 października 1894.

L. 95358 (7028)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad elewów w służbie utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego z adjutum w kwocie rocznych 500 zł.

Elewi ewidencyjni traktowani są po myśli art. III ustawy z dnia 23 maja 1883 Dz. p. p. nr. 81 przy podróżach i przesiedleniach jako urzędnicy ewidencyjni XI klasy rangi.

Kandydaci mają oprócz ogólnych warunków przepisanych dla służby państwowej mianowicie fizycznego uzdolnienia do służby polowej, znajomości niemieckiego i krajowych języków, nie mniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia wykazać się świadectwem z ukończenia z dobrym postępem studyów z matematyki, geometryi wykreślnej i geodezyi.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w terminie trzechtygodniowym.

Lwów, dnia 16 października 1894.

L. 6302 (7001 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty sądowego z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 180 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty sądowego wnosić należy do 26 listopada 1894 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 16 października 1894.

L. 8792/pr. (7023)

Nowo kreowana posada radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Przemyślu z poborami VII klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o taką posadę, przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 4 listopada 1894 do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu.

We Lwowie, 16 października 1894.

L. 774 (7000)

C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Korczyna 4 klasowa szkoła mieszana posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

2. Głowienka 2 klasowa szkoła mieszana posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą rocznych 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3. Odrzykoń 2 kl. szkoła mieszana posada kierownika z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

4. Posady nauczycieli lub nauczycieleki w 1 klasowych szkołach mieszanych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem

a) z polskim językiem wykładowym: Cergowa, Lubatowa, Lubatówka, Wrocanka,

b) z ruskim językiem wykładowym: Mszana Myscowa Zyndranowa.

Do ostatniej przywiązany jest użytek około 11 morgów gruntu, z którego dochód katastralny strąca się z płacy.

Reflektujący mają wnosić podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do końca listopada b. r.

Podania niezaopatrzone w odpowiednie dokumenta służbowe lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

w Krośnie, d. 15 października 1894.

Przewodniczący c. k. okręgowej Rady szkolnej.

L. 1717 (6975 1—2)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycieli w krakowskim okręgu zamiejskim rozpisuje się niniejszem konkurs:

1. na posady młodszych nauczycieli przy 2 klasowych szkołach w Balicach, Bieńczycach, Rącznej, Wołowicach i Wyciążach z płacą 300 zł.,

2. na posady nauczycielskie szkół jedno klasowych w Giebułtowie z płacą 300 zł. z użytkiem 2 morgów gruntu z którego odlicza się czysty dochód w kwocie 12 zł. 25 ct. w Kościelnikach i płacą 300 zł. i użytkiem 2 morgów gruntu, z którego liczy się czysty dochód w kwocie 16 zł. 20 ct., w Luboczy z płacą 300 zł. i użytkiem 2 morgów gruntu, z którego liczy się czysty dochód w kwocie 8 zł. 55 ct. w Pleszowie z płacą 300 zł.

3. na posadę starszego nauczyciela przy 4 klasowej szkole w Łobzowie z płacą 300 zł. i 100 zł. dodatku miejscowego, nie wliczalnego do emerytury.

Na powyższe posady wymaganą jest kwalifikacya do szkół ludowych pospolitych.

Kandydaci mający świadectwo ukończonego kursu nauki zręczności będą mieli pierwszeństwo.

Kandydaci ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej i wykazu lat służby za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do 1 grudnia br. do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie

W Krakowie, d. 15 października 1894

Upadłości.

L. 6103 (6956 2—3)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Złoczów wird kundgemacht, dass zur Wahl eines Mitgliedes des Creditorenausschusses der Chaje Katzenellenbogen-schen Konkursmasse die Tagfahrt auf den 5-ten November 1894 um 10 Uhr Vormittag, hiergerichts bestimmt wurde, bei welcher die Gläubiger zu erscheinen nnd die Wahl vorzunehmen haben.

Złoczów, 28 September 1894.

L. 2577 (6986 1—3)

C. k. Sąd obowodowy ogłasza, że komisarzem konkursu Magnusa Peltza i Natana Rosenwassera ustanowiony został c. k. radca sądu Edward Liebinsfeld Kostka.

Nowy Sącz 7 kwietnia 1894.

L. 36951 (7031)

Z uwagi że zarządca masy konkursowej Eliasza Ettingera adwokat dr. Samuel Pohl odnośnie do wniosku ogółu wierzycieli z 7 grudnia 1893 co do sprzedaży połowy majętności folwark Olszanica Henrykówka położonej w okręgu sądowym Jaworowskim warunki licytacyjne przedłożył przetow myśl uchwały z 14 grudnia 1893 do l. 49431 celem powzięcia uchwały co do tych ułożyć się mających warunków licytacyjnych wzywam w myśl § 144 i 148 u. k. wszystkich wierzycieli masy konkursowej Eliasza Ettingera, by się na dniu 15 listopada 1894 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie dla spraw cywilnych u komisarza konkursowego c. k. sekretarza Rady Kocowskiego zgłosili.

O czem wszystkich interesowanych zawiadamiam.

Lwów, d. 18 października 1894.

L. 41253 (7032)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie jako sąd konkursowy masy rozbiorowej Wolfa Fegera ustanowia stałym zarządcą tej masy adwokata dr. Leona Ziona a tegoż zastępcą kandydata adwokata dr. Lazara Ziona.

Lwów, 6 października 1894.

Kuratele.

L. 3638 (6855 2—3)

Józef Gwoździowski z Halicza został oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa. Jego kuratorem jest Teodor Segin gospodarz z Halicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 129 (6846 2—3)

Leśko Moroz syn Andrucha z Mokrotyna umysłowo niedołężnym uznany, kuratorem ustanowiony dr. Maciulski adwokat w Żółkwi.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, 12 lutego 1894.

L. 17492 (6821 2—3)

Antoniego Bielaka uznano marnotrawcą a kuratorem jego jest Franciszek Bielak z Chodaczkowa wielkiego.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Tarnopol, dnia 6 września 1894.

L. 31501 (6957 2—3)

Dla obłąkanej Amelii Dresdner z Krakowa ustanowiono kuratorem Adolfa Splittera.

Sąd miejsko delegowany.

Kraków, 9 października 1894.

L. 17279 (6935 2—3)

Kazimierza Głowickiego z Cwitowej uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Jakóba Hawryluka z Cwitewej.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 28 września 1894.

L. 17710 (6936 2—3)

Marcin Franczak z Dulib uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Błażeja Bielaka z Dulib.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 15 października 1894.

L. 4823 (6939 2—3)

Marya z Bodaków Bijak z Chłop została uznana marnotrawczynią a kuratorem jest Jan Teneta.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, dnia 15 maja 1894.

L. 801 (6941 2—3)

Marcina Orłowskiego z Nowosiółki uznano za marnotrawcę a kuratorem dla niego ustanowiony Iwaś Łewko a Nowosiółki.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 30 czerwca 1894.

L. 17239 (6883 2—3)
Tekla z Kotykow Zaporoska z Ossowiec uznana została marnotrawczynią.
Kuratorem ustanowiono Iwana Szymkow z Ossowiec.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 14 października 1894.

L. 45157 (6958 2—3)
Dla obłąkanego Jakóba Nakielskiego z Zielonek ustanowiono kuratorem Kazimierza Nakielskiego.
Sąd miej. deleg.
Kraków, 11 października 1894.

L. 7273 (6967 2—3)
Jan Kufel syn zmarłego Wawrzyńca z Przędzela uznany głupkowatym, kuratorem jego Szymon Byra.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Nisko, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 6618 (6974 2—3)
Fedko Bukało gospodarz z Blichu uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Fedka Semczyszyna z Blichu.
C. k. Sąd powiatowy.
Załośce, dnia 25 września 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 236 (6787)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kk. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 40 des „Oesterreichischen Volksfreund" vom 7 October 1894 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Zurück in die Synagoge" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügteBeschlagnahme nach § 489 St.P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt
Wien, am 10 October 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 22 der periodischen Druckschrift: „Die Zukunft" vom 8 October 1894 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Genossen, Freunde!" im letzten Satze beginnend mit „Es lebe", 2. „Situationsberichte, Budapest", im letzten Satze beginnend mit „und statt im Rahmen" das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 pr.G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 10 October 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 80 der „Arbeiter-Zeitung" vom 5 October 1894 veröffentlichten Artikels mit den Aufschriften: 1 „Der russische Czar", 2. „Die neue freie Presse" in der Stelle von „Sie fangen an" bis „vergolten werden wird", 3. „183 preußische Unteroffiziere" 4, „Anarchistenschnüffler" und 5. „Wie man uns behandelt", und zwar ad 1. das Vergehen nach § 491 St. G., ad 2. das Vergehen nach § 305 St. G, ad 3., 4., 5. das Vergehen nach § 300 St. G. resp. Art. IV. des Gef. vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 10 October 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 81 der „Arbeiter Zeitung" vom 9 October 1894 veröffentlichten Artikels mit der Aufschrift: „Vertuscheln" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 10 October 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 128 der „Glühlichter" vom 12 October 1894 veröffentlichten Artikel mit den Aufschriften: 1. „Vom Naturforscher-Congreß„ in den mit 1. und 2. bezeichneten Absätzen, 2. „Aus Spanien" und zwar ad 1. das Vebrechen nach § 65 a, St. G. und ad 2. das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.
Wien, am 10 October 1894.

Zl. 239 (690)
Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 August 1894, Z. 6596, im Nachhange zu dem Beschlusse vom 24 Juli 1894, Z. 5602. die Weiterverbreitung der Nr. 84 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger" vom 19 Juli 1894 wegen des Artikels: „Budapest, 17 Juli (Zur Lage)" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 26 August 1894, Z. 6309, die Weiterverbreitung der Nummer 16 derZeitschrift: „Glück auf!" vom 22 August 1894 wegen des Artikels: „Eine Illustration zur Illustration" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniße vom 11 September 1894 Z. 84 0, die Weiterverbreitung der Nr. 72 der Zeitschrift: „Teischen-Bodenbacher Zeitung" vom 8 September 1894 wegen des Artikels: „Schwarz-roth-gold — Tetschen-Bodenbach, 7 September" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1894, Z. 12802, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 20 September 1894 wegen der Artikel: „Bürger! Wähler Brünns", „Das Kriegsbudget" und „Was die Spatzen pfeifen" nach §§ 65 a, 491, 493 und 494 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 22 September 1894, Z. 5434, die Weiterverbreitung der Nr. 4 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „L'Alba" vom 21 September 1894 wegen des Artikels: „Ci scrivono da Pisino in data 17 Sett "nach § 300St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 240 (6924)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1894, Z. 12826, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Obrana Prace" vom 22 September 1894 wegen des Artikels: „Svetova velmoc" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1894 Z. 12807 die Weiterverbreitung der bei Groack und Ekler in Brünn gedruckten im Verlage der Redaction des „Volksfreund" in Brünn und der „Arbeiter-Zeitung" in Wien etschienenen Druckschrift: „Oesterreichischer Arbeiter-Kalendar für das Jahr 1895" nach §§ 65 a 122 d, und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1894, Z. 5094, die Weiterverbreitung der Nr. 298 der Zeitschrift: „Iglauer Volksblatt" vom 16 September 1894 wegen der Artikel: „In welche Säcke der sauer verdiente Kreuzer des armen Volkes fließt" und „Michel, Vaclav und Moische" nach §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1894, Z. 3696, die Weiterverbreitung der Nr. 201 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 4 September 1894 wegen des Artikels: „Atei e Clericali" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 24 August 1894, Z. 8528, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Horicky List" vom 19 August 1894 wegen der Artikel: „Zas jeden spolek rozpusten" unh „Dojmy z letesnibo vojenskebo eviceni u Labske Tynice" nach den §§ 300, 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8861 (6893 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Taćkę Hałuszczak, że Fedko Hałuszczak i Roman Czerepaka wnieśli dnia 22 sierpnia 1894 l. 8861 pozew przeciw spadkobiercom ś. p Andrucha Hałuszczaka, do których i ona należy, o własność łąki pod pr. gr. 6162, w Zapałowie położonej. że termin do rozprawy ustnej na dzień 21 listopada 1894 o godzinie 9 rano wyznaczony został, i że Maksym Lichacz, gospodarz ze Staregosioła kuratorem ad actum dla niej ustanowiony został.
Wzywa się więc Taćkę Hałuszczak, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące wcześnie podała, lub sobie innego pełnomocnika obrała, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sobie przypisać będzie musiała.
Lubaczów, dnia 7 września 1894.

L. 8357 (6711 3—3)
Zawiadamia się nieznanych z miejsca pobytu i życia Maryannę z Suskich Traczewską 2o Bossowską, Konstantego Traczewskiego, Rozalię Traczewską i Annę Traczewską, że Michał, Władysław i Maksymilian Bobakowscy wnieśli przeciw nim pod dniem 18 września 1894 l. 8357 pozew o uznanie pierwszych dwóch pozywających za właścicieli tych części majętności tabularnej Jasienna II, do których jako do schedy drugiej dóbr Jasienna prawo własności na rzecz pozwanych jest zaintabulowane, że pozew ten doręczono zamianowanemu dla pozwanych kuratorowi adw. dr. Wąsikiewiczowi ze substytucyą adw. dr. Barbackiego z Nowego Sącza do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90, że zatem temuż kuratorowi winni dostarczyć środków do obrony lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 28 września 1894.

L. 5273 (6914 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Hamernika, iż przeciwko niemu wniósł pozew pe praes 20 sierpnia 1894 l. 5273 Antoni Hamernik o 1700 zł. wa. w której to sprawie termin do rozprawy ustnej na dzień 8 listopada 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono ustanawiając dla niego kuratorem Tomasza Augustyńskiego z Tylicza.
Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył lub wskazał innego pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.
Muszyna, 10 października 1894.

L. 6173 (6915 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw Ignacemu Piotrowskiemu pto 26 zł. 73 ct. wa. dla niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Piotrowskiego ustanowił kuratorem adw. dr. Brandta i na jego ręce doręczył rezolucyę z dnia 16 kwietnia 1874 l. 3985.
Mielec, 12 czerwca 1894.

L. 203 (6877 3—3)
Wydział Samborskiej Izby adwokatów zawiadamia, że dr. Marceli Doboszyński, adwokat w Drohobyczu, zmarł dnia 12 października 1894 i że substytutem zmarłego ustanowiono dr. Izydora Taubenfelda adwokata w Drohobyczu.
Sambor, 16 października 1894.

L. 5970 (6832 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulę iż Marya Dubas i małż. Tytus Dubas zastępowany przez opiekuna Józefa Dubasa, wnieśli przeciw niemu w tymże sądzie na dniu 2 sierpnia 1894 do l. 5970 o uznanie go ojcem Tytusa Dubasa i dostarczenia ostatniemu alimentów i że na skutek skargi tej termin do rozprawy na dzień 15 listopada 1894 wyznaczonym został.
Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulę, aby swemu kuratorowi w osobie dr. Tadeusza Fiderkiewicza adw. z Pilzna ustanowionemu wszelkich środków dowodowych do jego obrony potrzebnych dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 6 października 1894.

L. 9622 (6890 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia zamieszkałego w Cesarstwie Rosyjskiem w Kozackiem Karola Matlaka, że Hieronim Sidorowicz wniósł pozew de pr. 25 września 1894 l. 6922 przeciw niemu imieniem własnem i imieniem małolet. córki Apolonii Matlak i przeciw innym towarzyszom o zniesienie współwłasności ciała hip. whl. 1009 ks. gr. gm. Kamionka str., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 21 listopada 1894 wyznaczono.
Napis pozwu dla Karola Matlaka doręcza się także do rąk ustanowionego dla niego kuratora p. dr. Krówczyńskiego adw. w Kamionce str. a tego pozwanego się wzywa, żeby ustanowionemu obrońcy udzielił ze swej strony dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Kamionka str., dnia 26 września 1894.

L. 8289 (6829 3—3)
Wawrzyńca Piwowarczyka z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, iż przeciw temuż jako też reszcie spadkobierców śp. Jana Piwowarczyka z Żabnicy, Zakład kredytowy włościański w likwidacyi wytoczył pozew o zaintabulowanie go za właściciela realności spadkowej. Termin do rozprawy wyznaczony na dzień 16 listopada 1894 o godzinie 9 rano.
Wzywa się zatem Wawrzyńca Piwowarczyka, by na terminie tym osobiście lub przez wykazanego pełnomocnika się stawił.
Milówka, 12 września 1894.

L. 5505 (6968 2—3)
Niewiadomych z miejsca pobytu Jana Wincentego Michalewskiego i Maryę Michalinę Michalewską zawiadamia się, że wskutek wniesionej przeciw nim przez Markusa Stattera skargi z dnia 7 lutego 1894 l. 1551 o zapłacenie 176 zł. 69 ct. z pn. wyznaczono do rozprawy sumarycznej termin na dzień 25 października 1894 o godzinie 9 rano i ustanowiono dla nich kuratorem adwokata Dra Ernesta Geisslera w Nowymtargu, któremu pozwani mają dostarczyć wszelkich środków obronnych, lub innego zastępcę prawnego sądowi przedstawić.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, dnia 20 sierpnia 1894.

L. 14886 (6929 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomych spadkobierców Nussyma Nadla i Sary Nadel przez kuratora adw. dr. Czaykowskiego z substytucyą adw. dr. Niemczyńskiego i przez edykt, jako też rzekomych ich spadkobierców a to niewiadomych z miejsca pobytu Chaję Laję zam. Chajes, Ettę Blum, Ryfkę Freifeld i nieobjęte masy spadkowej Mariem Haber, Izraela Blaua, Mojżesza Nadla do rąk kuratora adw. dr. Baumfelda z substytucyą adw. dr. Rosenbacha i przez edykt, że Złata Mandel, Race Korn, i Lsja Gottfried zgłosili prawo własności do 76/360 części na Nussyma Nadla, i do 45/360 na Sarę Nadel zaintabulowanych części realności l. wyk. h. 155 ks. gr. gm. kat. Przemyśl objętej, wskutek czego w myśl § 8 i 9 ust. z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dpp. w przedmiocie tego zgłoszenia rozprawę sądową z terminem na dzień 13 listopada 1894 o godzinie 10 rano w biurze nr. 28 naznaczamy z tem, że wezwanym wolno sobie innego pełnomocnika obrać, lub kuratorowi informacyi udzielić.
Przemyśl, 29 września 1894.
C. k. Sąd obwodowy.

L. 8663 (6900 2—3)
C k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby galic. ck. Prokuratoryi skarbu we Lwowie z dnia 17 lutego 1894 l. 8663 posiadaczy $4^1/_2$ prc. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, a to ser. III nr. 10807 na 1000 zł, ser. V nr. 10429 na 100 zł., oba na rzecz łacińskiego probostwa w Janowie zawinkulowanych, tudzież ser. V nr. 10352 na 100 zł., na rzecz fundacyi mszalnej Maryi Wilhelminy 2 im. Hermanowskiej przy łacińskim kościele w Janowie zawinkulowanego, ażeby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu te listy sądowi przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie proszącej ck. prokuratoryi skarbu imieniem tych instytucyj za umorzone uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 10 marca 1894.

L. 51712 (6923 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Leizerowi Schwadron, że przeciw niemu został dnia 25 sierpnia 1894 do l. 43156 na rzecz Juliusza Rozenberga wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. wa. z pn.
Gdy miejsce pobytu pozwanego Leizora Schwadron nie jest wiadome, astanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Krausa, a tegoż zastępcą adw. dr. Kopeckiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywamy zatem Leizora Schwadron, aby ustanowionenu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 16 października 1894.

L. 12724 (7009 1—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Rymara, że Zofia Szmyd wniosła przeciw niemu pod dniem 17 września 1894 do l. 12724 pozew o zapłacenie kwoty 38 zł. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 października 1894 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Festenburgowi z Brzozowa doręczono.

W skutek tego wzywa się Piotra Rymara, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, d. 23 września 1894.

L. 207 (6985 1—3)

Odnośnie do ogłoszenia z 16 października 1894 l. 203 ogłasza Wydział samborskiej Izby adwokatów, iż w miejsce P. dr. Izydora Taubenfelda zamianował p. dr. Juliana Kmicikiewicza adwokata w Drohobyczu jeneralnym subsytutem dla zmarłego adw. dr. Marcelego Doboszyńskiego.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, d. 19 października 1894.

L. 7653 (7018)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Milewskiego Bazyla, że Morako Adlerstein z Berezowa niżnego wniósł przeciwko niemu pozew de praes 31 maja 1893 l. 7278 o zapłacenie 21 zł. aw. z przn. wskutek tego ustanawia do zastępstwa jego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum Cyryla Genykał z Berezowa wyżnego a doręczając odpis pozwu kuratorowi, wyznacza się do rozprawy wedle postępowan a drobiazgowego termin na dzień 23 listopada 1894 o godz. 8 rano, na który obie strony do tut. sądu pod rygorem ustawy się wzywa.

O tem zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Milewskiego Bazyla wzywając go, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub też innego zastępcę sądowi wskazał.

Peczeniżyn, 15 czerwca 1894.

L. 4310 (6996 1—2)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława Benisza że Fani Schanzer wniosła przeciw niemu pozew pod dniem 15 września 1894 l. 4310 o zapłatę kwoty 28 zł. 17 ct. z pn, na który do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 13 listopada 1894 o godzinie 9 rano, a kuratorem dlań ustanowiono dr. Wernera adwokata w Makowie.

Wzywa się zatem Władysława Benisza, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż w razie przeciwnym skutki stąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kraków, 17 września 1894.

L. 14184 (6993 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Moszka Weinberga i jego spadkobierców, że Efroim Meilech Himmelstein wniósł przeciw nim, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Sprincy Wahl jako spadkobiercom Serli Weinberg pozew de praes. 28 sierpnia 1894 l. 14184 o wykreślenie sumy 312 zł. 55½ ct. ze stanu biernego realności pod l. k. 179 w Przemyślu i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Leonard Tarnawski z zastępstwem adw. dra Jana Niemczyńskiego w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 1 września 1894.

L. 6105 (6961 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Iwana Lauer z Terki zawiadamia, że wskutek pozwu Mojżesza Pejsakiewicza de praes. 14 sierpnia 1894 l. 6105 przeciw niemu o zapłacenie 10 zł. z pn., termin na dzień 30 października 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Karola Gankiewicza ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 3 września 1894.

L. 14186 (6987 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Moszka Weinberga i jego spadkobierców, że Efroim Meilech Himmelstein wniósł przeciw nim tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Sprincy Wahl jako spadkobiercom Serli Weinberg pozew de praes. 28 sierpnia 1894 l. 14186 o wykreślenie sumy 425 zł. ze stanu biernego realności pod l. k. 179 w Przemyślu i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat Dr. Leonard Tarnawski z zastępstwem adw. dra Jana Niemczyńskiego w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 1 września 1894.

L. 14185 (6989 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Moszka Weinberga i jego spadkobierców, że Efroim Meilech Himmelstein wniósł przeciw nim, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Sprincy Wahl jako spadkobiercom Serli Weinberg pozew de praes. 28 sierpnia 1894 l. 14185 o wykreślenie sumy 100 zł. ze stanu biernego realności pod l. k. 179 w Przemyślu i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat Dr. Leonard Tarnawski z zastępstwem adw. dra Jana Niemczyńskiego w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 1 września 1894.

L. 16369 (6969 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Semenowi Bodrukowi, że dnia 27 września 1894 do l. 16369 Ołeksa Melnyczuk pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 40 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 6 listopada 1894 o godz. 8 rano wyznaczono i że dla niego p Karola Bałabana z Peczeniżyna kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 27 września 1894.

L. 47012 (6947 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza zaginionego (skradzionego) rzekomo Salomonowi Bogner wekslu z daty Busk 8 kwietnia 1894 na 600 zł. wa. na zlecenie własne opiewającego, za 5 miesięcy od daty we Lwowie płatnego, przez Izraela Zippera i Sarę Zipper w Busku akceptowanego, bez podpisu wystawiciela, ażeby weksel ten w przeciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu wymieniony weksel na żądanie Salomona Bognera za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 22 września 1894.

L. 20365 (6952 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Chaskla Fränkla, że w sprawie jego przeciw Salomonowi i Chaji Reizli małż. Reifenom pto. 249 zł. 81 ct. z pn., kuratorem ad actum dla niego adwokata dra Tokarza ustanowiono, temuż uchwałę z dnia 6 września 1894 l. 17728 doręczono.

Tarnów, dnia 11 października 1894.

L. 20251 (6953 2—3)

Wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Salomona Laksa, Małkę Laks i Frymetę Einhorn, aby się w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego edyktu zgłosili do spadku po zmarłej w Tarnowie w dniu 19 października 1891 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Sary z Witriolów Silbermannowej, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem drem Holcerem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Tarnów, dnia 9 października 1894.

L. 16370 (6970 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Semenowi Bodrukowi, że dnia 27 września 1894 do l. 16370 Ołeksa Melnyczuk pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 40 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 6 listopada 1894 o godz. 8 rano, wyznaczono i że dla niego p. Karola Bałabana z Peczeniżyna kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 27 września 1894.

L. 8292 (6973 2—3)

Zawiadamia się zamieszkałego w Warszawie Teodora Bednarskiego, że przeciw niemu wniósł Franciszek Wiktor pod dniem 10 października 1894 do l. 8292 pozew o zapłatę kwoty 50 zł. w załatwieniu którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 listopada 1894 o 9 godzinie rano wyznaczono a dla pozwanego kuratorem adwokata Dra Jezierskiego z Rozwadowa ustanowiono.

Wzywa się tedy pozwanego, aby kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub też innego zastępcę sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 12 października 1894.

L. 7374 (6983 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Sajdaka, iż celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 6 lutego 1894 l. 819, którą dozwolono intabulacyi prawa własności realności lwh. 2 ks, gr. gm. kat. Meszna opacka objętej na jego rzecz ustanowiony został, kuratorem Józef Drogoś i temuż powyższa uchwała tabularna doręczona została.

Tuchów, dnia 5 października 1894.

L. 7890 (6613 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia niniejszem nieznaną z miejsca pobytu Rebekę Grob, iż celem doręczenia jej tus. uchwał z dnia 25 sierpnia 1891 l. 5862, z 30 września 1892 l. 5772, i z 7 lutego 1893 l. 10184 w sprawie egzekucyjnej masy rozbiorowej firmy N. Barbasch i syn we Lwowie przeciw niej pto 90 zł. 50 ct. w. a. wydanych kuratorem adwokat w Bolechowie dr. Jakób Rabinowicz ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 20 września 1894.

L. 32153 (6624 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Malwinę hr. Wolańską, że przeciw niej wniósł Ludwik Knapiński pozew de praes. 1 września 1894 l. 32153 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 185 zł. z pn. i że wydany nakaz zapłaty z dnia 4 września 1894 l. 32153 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi z substytucyą adw. dr. Mandelbauma w Krakowie i poleca Malwinie hr. Wolańskiej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, d. 4 września 1894.

L. 5306 (6616 2—3

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Jana Frączka, że nakaz zapłaty z 3 listopada 1891 l. 11735 w sprawie egzekucyjnej gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Wojciechowi Pańkowi i sp. pto 2234 zł. wa. dla Antoniego Frączka przeznaczony, doręczono Władysławowi Frączkowi jako kuratorowi Jana Frączka, spadkobiercy Antoniego Frączka.

Wzywa się niewiadomego Jana Frączka, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, lub innego zastępcę sądowi podał, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 29 maja 1894.

L. 9212 (6678 2—3)

Das k. k. Kreis-als Handels-Gericht in Tarnopol verlautbart, es sei im Register für Erwerbs und Wirthschaftsgenossenschaften bei der eingetragenen Firma: „commercieller Spar und Creditverein in Mielnica registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" angemerkt worden, dass bei der am 28 März 1894 abgehaltenen Generalversammlung die Auflösung dieser Genossenschaft beschlossen wurde und dass zu Liquidatoren Simon Steinholz, Dawid Hellmann und Isak Hellmann sämmtliche in Mielnica wohnhaft bestellt worden sind.

Die Gläubiger dieses Vereins werden zugleich aufgefordert, sich bei der Genossenschaft zu melden.

Tarnopol, den 23 Juni 1894.

L. 14485 (6655 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Hrubego, że jest z ustawy powołany do spadku po swym ojcu Janie Hrubym zmarłym w Busku 5 marca 1881 bez testamentu i że dlań kurator w osobie Dr. Arnolda Schorra adwokata w Busku ustanowiony został.

Wzywa się więc Józefa Hrubego, ażeby w przeciągu roku wniósł oświadczenie przyjęcia tego spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Busk, dnia 26 stycznia 1894.

L. 1820 (6656 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Chomiaka starszego syna Onufrego, iż w sprawie egzekucyjnej Karola Batka pko niemu i Mikołajowi Bochaczykowi o 260 zł. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Artyma Chomiaka wójta z Wawrzki celem doręczenia mu tut. rezolucyi z 11 grudnia 1893 l. 6183 dozwalającej egzekuc. oszacowania realności lwh. 33 gm. Wawrzka jego własnej, oraz dalszych wydać się mających.

Rzeczą jego jest dostarczyć ustanowionemu kuratorowi środków swej obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

Grybów, 22 marca 1894.

L. 2493 (6638 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Michała i Maryannę Palaczów recte Palaców, że Towarzystwo zaliczkowe w Krzeszowicach wniosło przeciwko nim sub praes. 31 lipca 1893 l. 5022 prośbę o zaintabulowanie prawa zastawu dla kwoty pożyczkowej 120 zł. ze skryptu dłużnego z dnia 28 lipca 1891 w stanie biernym realności lwh. 57 w Grojcu. Do prośby tej przychylono się rezolucyą z dnia 12 sierpnia 1893 l. 5022.

Kuratorem Michała i Maryanny Palaczów r. Palaców ustanowiono Dr. adw. Kl. Bąkowskiego z Krzeszowic, któremu środki do obrony udzielić należy i który kurandów tak długo zastępywać będzie póki innego pełnomocnika sądowi nie wskażą.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, d. 18 sierpnia 1894.

L. 7606 (6653 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wacława Zrubeckiego, że na dniu 3 września 1894 do l. 7606 wnieśli Aniela i Emilia Olejniki pozew o unieważnienie wpisu hip. prawa własności do parc. bud. 574 i gr. 2383 w Złoczowie położonych z pn. i że równoczesną uchwałą ustanowiono dla niego w tej sprawie kuratora w osobie adw. Dra Abdona Mijakowskiego w Złoczowie zamieszkałego, do wniesienia obrony zaś termin 90-dniowy ustanowiono.

Wzywa się więc Wacława Zrubeckiego, by w sprawie tej kuratorowi ustanowionemu informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił i o takowym sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów, 10 września 1894.

L. 16485 (6729 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Pinkasowi Pimsler i tow. pto. 240 zł. wa. z pn. ustanowił kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Pinkasa Pimsler adw. dr. Hulles ze substytucyą adw. dr. Schuster z Kołomyi zaś dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Simy Pimsler adw. dr. Milgroma z Kołomyi i doręczył im tus. nakaz zapłaty z 15 września 1894 .. 15278 przeciw pozwanym wydany.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby ustanowionym kuratorom potrzebnej do swej obrony informa yi udzielili lub innych zastępców sobie ustanowili i sądowi ich wymienili.

Kołomyja, 3 października 1894.

L. 3589 (6717 2—5)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Aleksandrę Żurakowską, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 27 grudnia 1891 l. 4145 ustanowiono dla niej kuratora w osobie Władysława Kamyka z Krynicy.

Wzywa się ją więc, by temuż kuratorowi potrzebnych informacyj udzieliła lub sobie innego zastępcę obrała i sądowi doniosła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 10 października 1894.

Doniesienia prywatne.

„MARYA“
zakład artystyczno-fotograficzny
przy ulicy Fredry l. 7
został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęćportretowych.
Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.
Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.
Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.
Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 1029

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Tutki nieklejone
„LA COMÉTE“
są najlepszym wyrobem krajowym.
1000 tutek La Comète w rulonie zł. 1.20.
Łaskawe zlecenia nad 5.000 sztuk wysyłają **franko**
Bracia Elster, Lwów. 1146

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha (604
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),

poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych**: okulary, ćwikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówieniaz prowincyi załatwiam odwrotnie

„Gazeta Lwowska“
jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań
H. Mayera
róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 326

Dla amatorów fotografii

wszelkie przybory jako to: **papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia** i t. d. mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Ogłoszenie. 1157

Podpisany zarządca masy rozbiorowej W. Fegera wzywa do wnoszenia ofert na zakupno składu towarów galanteryjnych i przyborów do pisania wraz z urządzeniem sklepowem do dnia 27 października b. r. godziny 12 w południe w kancelaryi tegoż pod l. 17 ulica Sykstuska, gdzie też można przejrzeć bliższe warunki jakoteż uzyskać oglądnięcie przedmiotów sprzedaży.
Adw. dr Leon Zion.

Jedwabne materye
balowe i atłasy dla masek
wolne od cła do mieszkań osób prywatnych,
od 45 ct. za metr

aż do zł. 11.65 za metr, czarne, białe, jedno, dwu i więcej kolorowe od 45 ct. do 11.65 (około 240 rozlicznych jakości i 200 różnych barw i deseni itd.) czarno, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65.

jedwabne fulary	od zł. —.75	do zł.	3.65
jedwabne grenadyny	zł. —.85	—	7.25
jedwabne bengaliny	zł. 1.20	—	6.10
jedwabne damasty	zł. 1.15	—	11.65
jedwabne materye włosieniowe suknia	zł. 9.50	—	42.80

Jedwab Armûres, Merveilleux, Duchesses etc.
wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct. karty 5 ct.
Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu,
c. i k. dostawca nadworny. 89

Wieńce grobowe, metalowe, z kwiatami porcelanowymi i z samych liści od zł. 1·50 do 10, poleca **Antoni Halski**, Lwów, plac Maryacki 9.
1155

Handel starożytności
(antyków)
Szymona Dornhelma
Lwów, ul. Akademicka l. 8
poleca
karabele i pasy staropolskie, starą broń, porcelanę, obrazy, makaty etc.
Powyższe artykuły kupuje i sprzedaje. 1154

Pochodnie smołowe i naftowe
w różnych wielkościach
poleca najtaniej
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38. 1164

BIURO (482)
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS
Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.
1052

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu postanowiła z dniem 1 stycznia 1895 obniżyć procenta od pożyczek na **8 prc.** a od wkładek na rachunek bieżący na **5 procent.**
O czem interesowane strony zawiadamia się.
Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu.
Prezes Derenowski. Sekratarz Józef Droba.

Magazyn i pracownia futer
Feliksa i Juliana Lubelskich
we Lwowie, ulica Wałowa l. 3
polecają na sezon zimowy wszelkie możliwe gatunki futer w skórach, gotowe futra i wszelkie inne artykuły w zakres kuśnierstwa wchodzące, podług najnowszych fasonów, oraz przyjmuje pokrycia i przerabiania na nowe fasony, licząc po najniższych cenach.
Cenniki na żądanie franko.
1079

Karol Bałłaban
poleca 1108

masło deserowe słodkie	1 kl. zł.	1.44
masło deserowe	„ „	1.20
masło świeże gospodarskie	„ „	1.—

Urzędowy wykaz wygranych losów przyciągnieniu loteryi powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie 1894 roku, wysyła franko po nadesłaniu 10 ct. Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna Lwów. 1152

Handel herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10,
poleca
HERBATĘ
zbioru majowego.

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsae gatunki (101)
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	9.—	½ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	9.50	„	—.96
Ceylon zielona	10.—	„	1.—
„ „ przednia	10.40	„	1.04
„ „ gruboziarn.	10.75	„	1.08
„ „ perłowa	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	„	1.08
Jawa złota	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Wyprzedaż.
Magazyn i pracownia futer
B. Szarkiewicza
we Lwowie, ulica Batorego l. 4.
naprzeciw Sądu karnego. 1047

S. Kelsen w Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym
poleca
klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd. 607

Zastępcy dla
Galicyi
Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.